



Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego Planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca
na I Kongresie PZPR.

WARSZAWA (PAP). — Mowca wskazuje na wstępie, że podstawowy dokument ideologiczny Zjednoczonej Partii — wytyczne deklaracji ideowej — omówione na podstawie referatów tow. B. Bieruta i tow. J. Cyrankiewicza w zasadniczy sposób określają drogi marszu do socjalizmu. Po przyjęciu tych wytycznych, Kongres przystępuje do konkretnego rozpracowania tych dróg bezpośrednio na terenie gospodarczym.

Odbudowa i rozbudowa gospodarki Polski Ludowej trwa już cztery lata, a od 1946 r. praca opiera się na planie gospodarczym. Od 1947 r. działamy w ramach 3-letniego Planu Odbudowy. W tych warunkach przede wszystkim należy odpowiedzieć na pytanie, jaki jest dotychczasowy bilans gospodarczy, jakie ma osiągnięcia i jakie braki, jak przebiega wykonanie pierwszego ogólnopolskiego długofalowego planu gospodarczego. Na te pytania odpowie pierwsza część referatu.

Aby zwycięsko, przedterminowo, z nadwyżką wykonać Plan 3-letni trzeba jeszcze wiele pracy. Trzeba pokonać wiele znanych już i na nowo wylaniających się trudności, trzeba wiele zmienić, ulepszyć, usprawnić, zmobilizować w naszej gospodarce. Dlatego druga część referatu będzie poświęcona zadaniom partii, na drodze do zwycięskiego, przedterminowego zakończenia Planu Trzyletniego.

W trzeciej części referatu będzie omówiony i przedłożony Kongresowi do decyzji ustalony przez kierownictwo partyjne, projekt wytyczny 6-letniego Planu, który wejdzie w życie 1 stycznia 1950 r. — Planu, którego zadaniem będzie szybka, wszechstronna rozbudowa gospodarki polskiej i zbudowanie w Polsce fundamentów Socjalizmu.

I) Z jakim bilansem gospodarczym przychodzimy na I Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemysł

Jeżeli przyjąć wartość globalnej produkcji wielkiego i średniego przemysłu w roku 1937 za 100 — to rozwój tej produkcji będzie się przedstawiał w latach po wyzwoleniu w sposób następujący: 1945 r. (w przeliczeniu na cały rok) — 38; 1946 r. — 77; 1947 r. — 107; 1948 — (przewidywane wykonanie) — 140,5.

Przemysł nasz zatem już w roku 1947 zdecydowanie przekroczył poziom przedwojenny, a w roku 1948 nadwyżka wynosi ponad 40 procent. Dane całego roku 1948 nie charakteryzują jednak dostatecznie poziomu, osiągniętego w momencie obecnym. Silny wzrost produkcji w ostatnich miesiącach uzasadnia porównanie produkcji w listopadzie 1948, z produkcją listopada 1937. Z porównania tego wynika, że w listopadzie 1948 osiągnęliśmy około 150 procent produkcji przedwojennej. Jest to znaczne wzmocnienie poziomu uprzemysłowienia kraju.

Wzrost ten widać jeszcze wyraźniej, badając produkcję przypadającą na głowę ludności. Jeżeli przyjąć produkcję globalną, przypadającą w 1937 r. na głowę ludności za 100, to w roku 1945 wynosiła ona 55, w 1946 r. — 111, w 1947 r. — 154, w 1948 r. — 199,5. Tak więc w ciągu czterech lat odbudowy i rozbudowy przemysłu, osiągnęliśmy w stosunku do okresu przedwojennego dwukrotne powiększenie produkcji, przypadającej na głowę ludności.

W rezultacie tego szybkiego rozwoju przemysłu wzrósł znacznie ciężar gatunkowy produkcji przemysłowej w stosunku do całości produkcji wszystkich dziedzin



gospodarczych. Jeżeli przyjąć łączną produkcję przemysłu i rolnictwa za 100, to w roku 1937 na przemysł wypadało z tego 45,5 — a na rolnictwo — 54,5. W roku 1948 stosunek ten wynosi: przemysł — 64, rolnictwo — 36. Zatem w roku 1948 stosunek między produkcją rolniczą, która przed wojną była większa, a przemysłową wyraźnie zmienił się na korzyść produkcji przemysłowej, która obecnie znacznie przewyższa rolniczą. Świadczy to o wielkim postępie w uprzemysłowieniu kraju.

Uprzemysłowienie kraju wyraża się również, i to przede wszystkim, w szybszym wzroście wytwarzania środków produkcji w stosunku do produkcji środków spożycia. Bazę bowiem uprzemysłowienia stanowi szybki rozwój środków produkcji, określający możliwości rozwoju przemysłu w ogóle, a produkcji środków spożycia w szczególności. W 1947 r. z globalnej produkcji przemysłu wypadało na produkcję środków produkcji 47 proc., na produkcję zaś środków spożycia — 53 proc., w 1948 r. sytuacja jest odwrotna: środki produkcji — 54 proc., środki spożycia — 46 proc. Poważny wzrost procentowy wytwarzania środków produkcji świadczy o zdrowym przebiegu procesu uprzemysłowienia kraju, gdyż szybszy wzrost środków produkcji stwarza bazę i perspektywę dla dalszego szybkiego postępu industrializacji.

Rozwój przemysłu odbywał się nie tylko na drodze zwykłej odbudowy zniszczeń.

Na wielu odcinkach dokonywano także zasadniczej rekonstrukcji. Świadczy o tym choćby długa lista artykułów nieprodukowanych w Polsce przed wojną, a obecnie wytwarzanych masowo, lub będących w przygotowaniu do masowego wytwarzania, jak traktory, samochody ciężarowe, różne typy maszyn, artykułów technicznych i szereg chemikali.

W rezultacie zdrowego rozwoju przemysłu nastąpiło radykalne powiększenie produkcji podstawowych artykułów przemysłowych przypadającej na głowę ludności.

W 1948 r. produkcja energii elektrycznej na głowę ludności wyniosła w stosunku do okresu przedwojennego 266 proc., produkcja węgla — 264 proc., produkcja siły surowej — 177 proc. Również i wzrost produkcji w podstawowych środkach spożycia jest poważny, choć zgodnie z charakterem naszego rozwoju przemysłowego — mniejszy niż środków produkcji. W 1948 produkcja cukru na głowę ludności wynosiła w stosunku do okresu przedwojennego 170 proc., tkanin wełnianych — 154 proc., bawełnianych — 151 proc. Niemal wszystkie podstawowe artykuły środków spożycia, z wyjątkiem skór znacznie przewyższały przedwojenną produkcję na głowę ludności.

Przemysł rozwijał się w Polsce w okresie po wyzwoleniu przede wszystkim i głównie, jako państwowy przemysł socjalistyczny, poddany jednolitemu kierow-

nictwu i oparty na podstawie planowania. Już w roku 1946 produkcja sektora socjalistycznego, a więc przemysłu państwowego i spółdzielczego wynosiła w stosunku do całości produkcji przemysłowej (bez rzemiosła) — 91,2 proc., zaś udział prywatnego przemysłu kapitalistycznego — 8,8 proc. W roku 1948 ten stan rzeczy uległ dalszemu polepszeniu, na korzyść sektora socjalistycznego. Udział produkcji przemysłu socjalistycznego wynosi w stosunku do całości produkcji — 94 proc., udział prywatnego przemysłu — 6 proc. W latach po wyzwoleniu przemysł socjalistyczny rozwijał się szybciej, od prywatno-kapitalistycznego, udział produkcji kapitalistycznej wolno, lecz systematycznie malał i sektor socjalistyczny zajął zdecydowanie dominującą pozycję.

REASUMUJĄC:

PO PIERWSZE: produkcja przemysłowa w latach po wyzwoleniu rozwijała się niezmiernie szybko, w rezultacie czego osiągnięto niemal podwojenie produkcji przemysłowej na głowę ludności.

PO DRUGIE: zmienił się zdecydowanie stosunek między wartością produkcji rolniczej i przemysłowej, na korzyść produkcji przemysłowej, która wyraźnie przewyższa produkcję rolniczą, co świadczy o znaczących postępach osiągniętych na drodze do uprzemysłowienia kraju.

PO TRZECIE: tempo rozwoju środków produkcji było wydatnie szybsze od tempa rozwoju produkcji środków spożycia, przy czym na szeregu odcinków przemysłu dokonano poważnej rekonstrukcji, co łącznie stwarza bazę dla dalszego procesu industrializacji.

PO CZWARTE: socjalistyczny sektor w przemyśle zajął zdecydowanie dominującą pozycję, udział zaś sektora kapitalistycznego w całości produkcji przemysłowej systematycznie spada.

Rolnictwo

W 1945 r., gdy rozpoczynała się odbudowa, powierzchnia odlogów, powstałych w wyniku działań wojennych i zniszczeń, spowodowanych przez okupanta, wynosiła 7 milionów 941 tys. ha, tj. 48,2 proc. całości ziemi ornej. Dzięki olbrzymiemu wysiłkowi ludności wiejskiej i wydatnej pomocy Państwa, odlogi zmniejszyły się w r. 1946 do 5,958 tys. ha, w r. 1947 — do 2,497 tys. ha, a w r. 1948 już do 1,148 tys. ha, co stanowi 9 proc. ziemi ornej. W ten sposób odlogi, które w 1945 r. stanowiły niemal połowę ziemi ornej, w 1948 r. stanowią mniej niż jedną dziesiątą. W rezultacie rowierzchnia upraw ważniejszych ziemiopłodów zbliżyła się do przedwojennej (w obecnych granicach). Np. żyto — 95,1 proc. przedwojennej powierzchni, jęczmień — 83 proc., owies — 90 proc., ziemniaki — 90 proc., a pszenica wykazuje nawet przetroczenie przedwojennej powierzchni, a mianowicie — 103 proc. W szeregu kultur technicznych nastąpiło wydatne rozszerzenie powierzchni upraw w stosunku do okresu przedwojennego: len — 134 proc., rzepak i rzepik — 200 proc., tytoń — 414 proc.

W ciągu lat powojennych zlikwidowano także spadki wydajności z hektara, który wstąpił szczególnie ostro w roku 1946. W okresie przedwojennym (w dawnych granicach) plon pszenicy z ha wynosił 119 q., w 1946 r. spadł do 88 q., a w r. 1948 znów osiągnął 118 q. Analogiczne liczby dla żyta wynoszą: 112, 90, 125.

W rezultacie tych osiągnięć produkcję brutto na głowę ludności — trzech zbóż chlebowych osiągnęła 122,1 proc. produkcji przedwojennej. Pozwoliło to uzyskać w 1948 r. samowystarczalność zbożową, a na wet eksportować pewne nadwyżki. Olbrzymie zniszczenia w stanie żywego inwentarza, spowodowane wojną i okupacją są jeszcze dalekie do wyrównania. W 1938 r. na Ziemiach Odzyskanych na 1000 mieszkańców przypadało bydła 302,8 szt., w 1945 r.

(Dalszy ciąg na str. 6-8)

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca na I szym Kongresie PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej)

— 139 szt.; w 1948 r. — 241,5 szt.; analogiczne liczby dla świń wynoszą: 1938 r. — 215,9; 1945 — 71,6; 1948 — 214,3. Pomimo więc wyjątkowo szybkiego wzrostu pogłowia od katastrofalnego poziomu z 1945 r. dalecy jesteśmy, jeżeli chodzi o bydło rogate, od poziomu przedwojennego. W rezultacie produkcja na głowę ludności mięsa wołowego i wieprzowego wraz z tłuszczem handlowym wynosi w r. 1948 za ledwie 91,8 proc. produkcji z roku 1938, a mleka — 74,7 proc. W roku 1945 liczby te wyniosły — 26,1 proc. i 40,7 proc. Wynika z tego, że w ciągu ostatnich czterech lat produkcja zwierzęca ponarwiła się wydatnie, jednak pozostała jeszcze znacznie w tyle w stosunku do okresu przedwojennego.

Całość produkcji rolnictwa — roślinnej i zwierzęcej łącznie — charakteryzują następujące liczby: jeżeli przyjąć łączną produkcję brutto rolnictwa na głowę ludności dla 1938 r. za 100 — wynosiła ona w roku 1945 — 45, a w roku 1948 — 110. Produkcja ta podniosła się więc od r. 1945 prawie dwu i półkrotnie i w r. 1948 przekroczyła poziom przedwojenny.

Jeżeli jednak zestawimy wyniki osiągnięte w produkcji rolniczej w 1948 r. z poziomem, osiągniętym przez produkcję przemysłową, to okaże się, że produkcja rolnicza nie nadąża za tempem wzrostu produkcji przemysłowej. Dotyczy to szczególnie produkcji zwierzęcej, której niski stan jest powodem wciąż jeszcze istniejącego u nas deficytu tłuszczów i okresowych braków mięsa.

Nienadążanie w produkcji rolniczej za przemysłową jest, w warunkach gospodarkę indywidualnego na wsi, rzeczą zrozumiałą. Rozdrobnione i zacofane rolnictwo indywidualne nie może nadążyć za tempem scentralizowanego, jednolicie kierowanego i działającego na podstawie planowej gospodarki, socjalistycznego przemysłu. Biorąc jednakże pod uwagę właśnie ten indywidualny charakter rolnictwa, uznać należy wyniki przezeń osiągnięte za wyjątkowo duże i pomyślne — osiągalne tylko w warunkach demokracji ludowej.

Wyniki te zawdzięcza rolnictwo likwidacji obszarnictwa, reformie rolnej, oddłużeniu z przedwojennych długów i systematycznej, choć nie zawsze konsekwentnej — zwłaszcza w pierwszych latach — polityce rządu, nastawionej na pomoc biednemu i średniemu chłopstwu, na ograniczenia nie elementów kapitalistycznych na wsi.

Polityka ta wyrażała się w akcji kredytowania wsi, dostarczania jej tanich artykułów podstawowych, w pomocy spółdzielczości, w organizacji ośrodków maszynowych, w likwidacji odlogów przez PNZ na rzecz osadników, w zniesieniu już w r. 1946 dostaw przymusowych, w utrzymaniu stałych i dogodnych cen zboża, w polityce podatkowej, zmierzającej do zwolnienia od podatków gospodarstw małorolnych, w ochronie interesów gospodarstw średniorolnych.

Przytaczając dane, ilustrujące pomoc państwa w odbudowie rolnictwa, mówca stwierdza, że import koni i stworzenie dość znacznego parku traktorowego, który w bież. roku wynosił już 14.300 szt. — poprawiło znacznie zaopatrzenie rolnictwa w siłę pociągową. Znaczną rolę w podniesieniu produkcji roślinnej odegrało zorganizowane przez państwo zaopatrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne — w dużo większym stopniu, niż przed wojną. Poważne znaczenie miała znacznie powiększona w stosunku do okresu przedwojennego, produkcja maszyn rolniczych, oraz elektryfikacja wsi, których zelektryfikowano w roku 1948 — 627, podczas, gdy przed wojną elektryfikowano zaledwie 50 wsi rocznie.

Reasumując:

PO PIERWSZE: rolnictwo w okresie po wyzwoleniu rozwijało się szybko i pomyślnie

Handel wewnętrzny

Sytuacja, w której rozpoczął się rozwój handlu wewnętrznego, była wyjątkowo niedogodna i niepomyślna. Upaństwowiony przemysł w pierwszym okresie swego rozwoju nie posiadał własnego aparatu hurtowego, ani aparatu zaopatrzenia i zarówno w zakupach, jak i w sprzedaży zdany był na pośrednictwo kapitalistycznych pośredników. Cały obrót towarowy, hurtowy i detaliczny opanowany był przez elementy kapitalistyczne, przechwytyjące znaczną część produktu dodatkowego, wytwarzanego w przemyśle i rolnictwie. Stwarzało to chaos organizacyjny, spekulację, brak stabilizacji cen, trudności podnoszenia realnych płac, wielkie zyski sektora kapitalistycznego w handlu, szkodliwy podział dochodu narodowego, przeszkadzający pomyślnemu rozwojowi gospodarki narodowej. Sytuację komplikowała fałszywa i szkodliwa postawa spółdzielczości, uchylającej się faktycznie od pracy w ramach planu państwowego i częstokroć pod pretekstem „autonomii spółdzielczości“ współpracującej z elementami kapitalistycznymi.

Wyjścia z tej sytuacji należało szukać z jednej strony w kierunku rozbudowy państwowego aparatu handlowego, z drugiej — w przewyżczeniu szkodliwych tendencji spółdzielczości i w przekształcaniu jej w instrument socjalistycznego obrotu towarowego, z trzeciej zaś strony w kierunku tworzenia kontroli administracyjnej i społecznej nad handlem prywatnym, ograniczenia jego zysków, tępienia spekulacji, zmuszania do przestrzegania ustalonych cen. Działalność w tych kierunkach wzmożła się od czasu rozpoczęcia bitwy o handel w maju 1947 r. W rezultacie obroty sektora socjalistycznego (handel państwowy i spółdzielczy) wyniosły w hurcie — w 1948 r. — 430 proc. w stosunku do 1945 r., w detalu — 450 proc.

Obroty detalu państwowego wzrosły w tym samym czasie 13-krotnie. Wzrost ciężaru gatunkowego sektora

nie w rezultacie czego osiągnięto prawie przedwojenną powierzchnię zasiewów, przedwojenny poziom planu z ha i przewyższenie przedwojennej łącznej produkcji brutto na głowę ludności przy znacznym jednak uwstecznieniu produkcji zwierzęcej w stosunku do okresu przedwojennego.

PO DRUGIE: wyniki te osiągnęło rolnictwo, dzięki warunkom, stworzonym przez demokrację ludową, poprzez likwidację obszarnictwa i w walce o ograniczenie elementów kapitalistycznych na wsi.

PO TRZECIE: znaczny rozwój rolnictwa pozostaje jednak w tyle w stosunku do tempa rozwoju przemysłu, co jest wynikiem rozdrobnienia i zacofania rolnictwa w przeciwieństwie do scentralizowanego, socjalistycznego przemysłu państwowego, działającego na podstawie gospodarki planowej.

socjalistycznego był szczególnie szybki w 1948 r. Udział tego sektora w obrocie hurtowym artykułami przemysłu państwowego wynosił w lipcu ok. 96 proc., zaś hurtu prywatnego około 4 proc. Obecnie udział hurtu prywatnego wynosi zaledwie 2,5 proc. W lipcu udział hurtu prywatnego w zaopatrywaniu w zboże rynku miejskiego wynosił 14 proc., (w październiku spadł do 4 proc. Udział aparatu państwowego i spółdzielczego na odcinku gospodarki miejskiej podniósł się w końcu roku z 40 proc. do 60 proc. Udział sektora socjalistycznego w całości handlu hurtowego — artykułami przemysłowymi i rolniczymi — wynosił 60 — 70 proc., obecnie zaś udział ten wynosi już 80 — 85 proc. Obroty detalu socjalistycznego wynosiły w lipcu 25—30 proc. całości obrotów detalicznych, obecnie wynoszą co najmniej 35 proc.

Wzrost pozycji sektora socjalistycznego w handlu, przewyższenie szkodliwych tendencji spółdzielczości, poddanie elementów kapitalistycznych kontroli — wszystko to, na tle pomyślnego rozwoju gospodarczego i rosnącej masy towarowej dało możliwość ustabilizowania cen wolnorynkowych.

Tak przyjmując poziom cen wolnorynkowych w Warszawie, w kwietniu 1945 r. za 100, obserwujemy wzrost tego wskaźnika do 137,3 w I-szym kwartale 1947 r. do 154 w IV kwartale, podczas gdy w pierwszym kwartale 1948 r. wskaźnik ten wzrasta tylko do 155,3, po czym spada do 143,7 w trzecim kwartale. Osiągnięcie stabilizacji cen stanowi znaczny sukces gospodarczy, zwłaszcza, jeśli wziąć pod uwagę deficytowość szeregu artykułów i fakt istnienia tylko ograniczonego systemu kartkowego przy całkowicie wolnym obrocie niemal wszystkimi artykułami.

Rosnąca masa towarowa i wzmocnione pozycje sektora socjalistycznego w handlu, pozwoliły na stopniowe ograniczenie systemu kartkowego, co odbywało się na ogół bez zaburzeń.

Pozytywne rezultaty opanowania rynku przez sektor socjalistyczny uwidoczniła się najlepiej na przykładzie chleba i mąki. Zadawalający stan zaopatrzenia w chleb i mąkę osiągnięto dzięki temu, że z jednej strony wzrosła wydatnie masa towarowa, z drugiej — dzięki przebudowie spółdzielczości i połączeniu jej działania z aparatem państwowym w Polskich Zakładach Zbożowych.

W rezultacie o ile na 31 stycznia 1946 r. kontrolowane przez państwo zapasy ziarna wynosiły 56 tys. ton, to 1. 1. 1949 r. wyniosą one już ponad 1 milion ton. Gwarantuje to pełne i sprawne zaopatrzenie rynku w chleb i mąkę na zasadach wolno-rynkowych.

Obrót innymi artykułami rolnymi, zwłaszcza mięsem i tłuszczem, nie wykazuje takiego stopnia zorganizowania, jaki obserwujemy w zbożu. Obok przyczyn obiektywnych, zły stan organizacji tego rynku spowodowany jest nieograniczoną do niedawna działalnością przedsiębiorców kapitalistycznych, żerujących zarówno na produkcji, jak i na konsumpcji.

Obecnie ten stan rzeczy zmienia się. Na wyniki wypadnie jednak jeszcze poczekać.

Sukcesy w organizacji handlu wewnętrznego nie powinny zasłaniać wielu ujemnych zjawisk, charakterystycznych dotąd dla tej galezi gospodarczej. Poziom organizacja handlu wewnętrznego nie jest jeszcze dostateczna, skoro od czasu do czasu pod wpływem działalności wroga klasowego, powstają tu i ówdzie paniki towarowe. Szereg artykułów jest jeszcze obiektem spekulacji, czemu sprzyja niedostatecznie przemyślany układ cen. Część zakłóceń w handlu spowodowana jest złym rozłożeniem sieci rozdzielczej, zwłaszcza w dzielnicach robotniczych.

Wszystko to wskazuje, że w zakresie organizacji handlu wewnętrznego czekają nas jeszcze wielkie zadania i trudności.

REASUMUJĄC:

PO PIERWSZE: organizacja handlu wewnętrznego dała sobie na ogół radę z rozprawieniem rosnącej masy towarowej artykułów rolniczych i przemysłowych na zasadach wolnorynkowych.

PO DRUGIE: stało się to możliwe dzięki ostrej walce klasowej, w rezultacie której sektor socjalistyczny zajął w obrocie hurtowym dominującą pozycję i osiągnął poważne postępy na terenie handlu detalicznego. Przewyższone zostały szkodliwe „autonomiczne“ tendencje spółdzielczości i przebudowana jej struktura oraz poddano ostrej i skutecznej kontroli elementy kapitalistyczne w handlu.

PO TRZECIE: na podstawie rosnącej masy towarowej i w rezultacie postępów osiągniętych w organizacji handlu wewnętrznego, zrealizowano w zasadzie stabilizację cen wolnorynkowych.

PO CZWARTE: szereg ważnych odcinków handlu, a w pierwszym rzędzie han-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Dlaczego, odwrócił się Sidorenko.

— Pies nie jest głęboko zakopany: Liberman razem z tobą zdaje swoje sprawy, ale nie przyjmuję ich razem z mną. Dlatego on zakreślił mnie z aprowizacją i materiałami, nie daje mi sprawozdań o zapasach na punktach, przetrzymuje w teczce zlecenia na niewykorzystane fundusze. Do tej pory nie wiem co jest na trasie, a czego brak, Liberman zamierza odjechać, i chociaż jest to człowiek przebiegły, ale tutaj się przeliczył.

— W czym? — z zainteresowaniem zapytał Sidorenko.

— On nie pojedzie z tobą, a pozostanie na budowie.

Liberman zaczął mrugać jasnymi rzęsami.

— Przypuszczam, że mam prawo zabrać niektórych z moich ludzi. Pracują ze mną już od dawna i przyzwyczaili się do mnie. Są przede mną wychowani, powiedział Sidorenko.

— Za ich wychowanie — kłaniam się do ziemi — Batmanow pochylał głowę — każdy kierownik obowiązany jest wychowywać swoje kadry, jednakże nie mam innego wyjścia. Po co mam szukać przykładowo, zdyscyplinowanego, roztropnego naczel-

nika aprowizacji, jeżeli jest tu przede mną gotowy — Liberman?

— Ja bardzo proszę zwolnić mnie, — Liberman przyłożył rękę do piersi. — Jestem bardzo przywiązany do Jakuba Tarasowicza. Mój sposób pracy może wam nie odpowiadać.

— Wam wypadnie przyzwyczaić się do mnie, wtedy wasz system będzie mi odpowiadał. Obiecuję nawet wykazać szczególną troskę o wasz system, — zimno, ironicznie powiedział Batmanow.

Liberman podniósł ręce.

Batmanow gestem powstrzymał go:

— Nie traćcie na próżno czasu. Możecie pójść.

Nowy i dawny naczelnik budowy stali przy oknie. W powietrzu krążył pierwszy śnieg. Adun pociemniał cały i wzdął się. Wicher pochylał ku wodzie ciężkie obrywyki chmur. Śmiały kutekret to zajął się, to znów zniknął wśród pienistych grzbietów, spiesząc przeciąć wzburzoną, szeroką przestrzeń rzeki.

— Powinieneś dzisiaj bez zwłoki odjechać. Nie ciągnij więcej — cicho powiedział Batmanow. Dobrzeby było dzisiaj podpisać akt.

— Gonisz? przeskadzam?

22]

— Gonię. Przeszkadzasz. Mocno przeskadzasz Jakubie Tarasowiczu, — przyznał się Wasyli Maksymowicz.

Zamilkł. Matmanow miarowo chodził po gabinecie. Błękitny dym unosił się za nim. Sidorenko nieprzyjaźnie spoglądał na niego z ukosa.

— Nam z tobą chyba nie są potrzebne delikatno-sentymentalne niedopowiedzenia i wszelkie nieszczerze frazesy. Jako ludzie rzeczowi, w imię sprawy zrezygnujemy ze sztucznej grzeczności i fałszywej ambicji. Bez sensu jest rozmowa na temat dlaczego ja przyjechałem i dlaczego ty musisz odjechać. Tak postanowili za nas. Ty pojedziesz na nowe miejsce, a ja będę gospodarować tutaj.

Wasyli Maksymowicz podszedł do Sidorenki. Szyby trzęsły się od wiatru. Gęste płaty śniegu i bure liście kręciły się za oknem. Górki na przeciwległym brzegu rzeki zniknęły w szarej mgłę, która opuściła się na wodę.

— Sam widzisz: póki tu jesteś mam związane ręce. W kolektywie tworzą się ryśy. Ludzie błądzą jak w lesie. Wczoraj przespacerowałem się po zarządzie, ludzie siedzą na skrzyniach i walizkach, przycho- dzą od rana i zamiast pracować cały dzień rozstrząsają jakie życie czeka ich w Karagandzie. Nie wątpię, że tam ich powiesz. Ale drugiego dzwonka przecież nie będzie!.. POCO WIEC BALAMUCISZ LUDZI? KOWSZOW

wczoraj nie wytrzymał i powiedział: „Czas idzie, czy długo jeszcze będziecie na nich spoglądać“. Ma rację, czasu powstrzymać nie można. Nie wolno obecnie szafować czasem. Ty sobie pojedziesz, nie wierząc w to, że mnie rzeczywiście wypadnie w ciągu jednego roku zbudować rurociąg. Nie byłś na zachodzie, Jakubie Tarasowiczu, a tu na razie jeszcze prochem nie pachnie. Nasz rurociąg — ty zacząłeś go budować, ja skończę — jest młodszym bratem kaukaskiego rurociągu i potrzebny jest krajowi jak działa i czołgi.

— Ty mi zarzucasz pokojowe nastawienie, jakdybym ja sam nie pragnął brać udziału w wojnie, — ze szszerym żalem powiedział Sidorenko.

Rozdział szósty

PRZYSZŁA ZIMA

W przyrodzie toczyła się walka dwóch pór roku. Zima następowała, jesień broniła się. Na początku strona następująca wysyłała na krótkie zwiady mróz, ostre, przejmujące wiatry i śnieżną zawieruchę. Krzaki i modrzew stały już bez liści, trawy uschły. Łąchy i kanały były skute cienkim, łamliwym lodem, na Adunie powstawały i łamały się pod uciskiem wody kry lodowe

d. c. n.

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca na I-szym Kongresie PZPR

(Dokończenie.)

do 300 tys. robotników nowowbudowanych zakładów, ok. 200 tys. przypadnie na województwa dotychczas mało uprzemysłowione. Ożywi to zaniedbane dotychczas obszary, przesuwnie przemysł na wschód i północ i rozszerze po całym kraju mocne ośrodki proletariackie — nowe twierdze socjalizmu.

Odrębne zagadnienie stanowi odbudowa i rozwój budowa przemysłu w stolicy kraju. Warszawa, miasto wielkich rewolucyjnych tradycji polskiego proletariatu, znów musi się stać miastem robotniczym. Dlatego, winny być odbudowane stare, warszawskie fabryki o bogatych tradycjach rewolucyjnych, a także zbudowane nowe, wzorowe zakłady przemysłowe, z których największym będzie wielka warszawska fabryka samochodów osobowych na Żeraniu.

Warszawa i jej najbliższe okolice staną się dużym ośrodkiem przemysłu metalowego, elektrotechnicznego i odzieżowego. W ciągu okresu 6-letniego liczba zatrudnionych w przemyśle wzrośnie w Warszawie o 33 tys.

Założenia planu w rolnictwie

Skoro podstawowym zadaniem 6-letniego planu jest uprzemysłowienie kraju, to jasnym jest, że ciężar gatunkowy przemysłu będzie rósł, a ciężar gatunkowy rolnictwa względnie będzie malał. Produkcja rolnicza będzie rosła, ale wzrost jej będzie wolniejszy, niż wzrost produkcji przemysłowej. Jednakże odchylenie to nie powinno być zbyt wielkie, gdyż inaczej podstawy rozwoju przemysłu zostaną zagrożone. W okresie 6-letnia będzie rosło zapotrzebowanie ludności miejskiej na produkty rolnicze, będzie się również podnosiła konsumpcja samej ludności wiejskiej.

Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić podniesienie konsumpcji ludności. Wzrost przemysłu, opartego na surowcach rolniczych, będzie wymagał coraz większej produkcji skóry, lnu, buraków, ziemniaków i t. d. Toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, żeby zapewnić wzrost dostaw surowców rolniczych dla przemysłu, opartego o te surowce. Rosnący przemysł będzie potrzebował coraz więcej maszyn i surowców przywożonych z zagranicy. Dla pokrycia tego importu trzeba będzie wzmacniać eksport — również i eksport produktów rolniczo-spożywczych, toteż rolnictwo powinno nadążać za przemysłem w takim tempie, ażeby zapewnić dostatecznie nadwyżki produktów rolniczo-spożywczych na eksport. Poto zatem, żeby mógł być zrealizowany plan 6-letni, którego jądrem jest szybki wzrost przemysłu, musi również bardzo szybko wzrastać produkcja rolnicza. Produkcja przemysłowa ma wzrosnąć o 85—95 proc., aby to było realne, produkcja rolnicza musi wzrosnąć w okresie 6-letnia o 35—45 proc. Takie właśnie zadanie stawia plan rolnictwu.

W żadnym kraju kapitalistycznym zadanie takie nie byłoby wykonalne. Może być jednak i będzie wykonalne u nas, ponieważ: **PO PIERWSZE:** przemysł nastawia się na silny wzrost produkcji środków wytwórczych, służących rolnictwu. W okresie 6-letnim otrzyma ono z produkcji krajowej i z importu 50—60 tys. traktorów i poważną ilość samochodów. Wartość maszyn rolniczych będzie w ciągu 6 lat pięć razy większa, niż w takim samym okresie przed wojną.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne będzie wielokrotnie wyższe niż przed wojną.

W okresie 6-letnia będzie zelektryfikowanych 8—10 tys. gromad. Wszystko to razem da rolnictwu nową potężną bazę techniczną i pozwoli osiągnąć wzrost produkcji, nieosiągalny w krajach kapitalistycznych.

PO DRUGIE: państwo uczyni wszystko, ażeby przez oświatę rolniczą rozpowszechnić na wsi zdobycze nowoczesnej agrotechniki i racjonalny płodozmian, aby podnieść odsetek upraw pastewnych dla rozwoju hodowli, zwiększyć produkcję nasion selekcyjnych i materiału hodowlanego, unowocześnić metody selekcji i hodowli roślin i zwierząt, podnieść jak najbardziej kulturę gleby.

PO TRZECIE: majątki państwowe obejmujące ok. 10 proc. powierzchni uprawnej, staną się wzorowymi, socjalistycznymi gospodarstwami rolnymi i znacznie rozszerzą swą produkcję zbożową i hodowlaną, a przede wszystkim produkcję towarową.

PO CZWARTE: Państwo będzie wszechstronnie pomagać biednym i średnim chłopom, ograniczając kapitalistyczne elementy i umożliwiając chłopom korzystanie z nowoczesnych maszyn przez rozwój ośrodków maszynowych.

PO PIĄTE: Będą się rozwijać stopniowo, systematycznie, na podstawie pełnej dobrovolności, spółdzielnie produkcyjne, które sta-

nowią wyższą formę gospodarki i będą wywierały rosnący wpływ na podniesienie produkcji rolniczej.

Oto dlaczego podniesienie produkcji rolniczej w ciągu 6-ciu lat o 35—45 proc., nieosiągalne w warunkach kapitalistycznych, jest w naszych warunkach całkowicie realne i będzie osiągnięte. Ponieważ podniesienie produkcji rolniczej będzie się odbywało w ra-

Podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących

Nieodłącznym składnikiem zbudowania fundamentów socjalizmu, jest znaczne podniesienie dobrobytu, oświaty i kultury mas pracujących.

Dochód narodowy rozdziela się na dwie części: na część, którą się spożywa i na część, którą się akumuluje, t. zn. przeznaczają na inwestycje dla dalszej rozbudowy gospodarczej. Najlepszą, najkorzystniejszą proporcją między wielkością spożycia i akumulacji jest taka proporcja, która gwarantuje największe możliwe tempo rozwoju gospodarczego i najszystsze możliwe tempo wzrostu dobrobytu i kultury mas pracujących. Taka właśnie proporcja jest planowana i dzięki temu przeciętna stopa życiowa mas pracujących podniesie się w końcu planu 6-letniego o 55—60 proc. W sto-

O nową, ludową inteligencję techniczną

Wytyczne planu 6-letniego stwierdzają: „w okresie 6-letnia winno zostać przeszkolonych w zawodach nierolniczych ponad 800—900 tys. robotników, od 80—100 tys. techników i ok. 24 tys. inżynierów”. Jest to zadanie bardzo trudne, ale bez wypełnienia tego zadania nie może być mowy o pomyślnej realizacji planu 6-letniego.

Dotychczas w naszej gospodarce mieliśmy minimalną ilość sił technicznych i inżynierskich, co przynosi nam olbrzymie szkody. Z takim minusem sił inżynierskich i technicznych, jaki istnieje obecnie, pracować w okresie rozbudowy napewno nie będzie można. Trzeba więc szkolić, szkolić i jeszcze raz szkolić i to zaraz, nie tracąc czasu i nie żałując środków i sił.

Każda klasa przodująca miała swoją własną inteligencję, toteż polska klasa robotnicza i polskie masy ludowe stworzą swoją wła-

sną inteligencję. Dlatego szkolić będziemy inteligencję mas ludowych, inteligencję klasy robotniczej. Państwo poczyniło już poważne kroki w kierunku umożliwienia młodzieży robotniczej i chłopskiej kształcenia się w wyższych uczelniach. Te kroki są niedostateczne i muszą być jak najszybciej rozszerzone. Nie możemy jednak ograniczyć się do formowania nowej inteligencji tylko po przez kształcenie młodzieży. Nie mamy na to czasu. Z kogoś więc, prócz młodzieży, formować nową inteligencję ludową?

W okresie planu 6-letniego winien być dokonany znaczny krok w kierunku realizacji rewolucji kulturalnej, t. zn., w kierunku likwidacji analfabetyzmu, w kierunku zapewnienia masom pracującym możliwości kształcenia się, w kierunku udostępnienia robotnikom i chłopom korzystania z dorobku kultury, nauki i sztuki, w kierunku wszechstronnego i pełnego rozwoju twórczych zdolności mas.

W ciągu czterech lat po wyzwoleniu wyrosła u nas znaczna warstwa klasy robotniczej, która ma wszystkie dane na przekształcenie się w inteligencję ludową. Są to robotnicy, wysunieni na stanowiska dyrektorów, wicedyrektorów, kierowników działów, są to najbardziej doświadczeni uświadomieni przewodnicy pracy, są to liczący wysoce wyspecja-

lizowani i kulturalni robotnicy. Brak im wykształcenia ogólnego i specjalnej wiedzy technicznej. Trzeba, żeby państwo ludowe, w przyspieszonej, skróconej formie dało im to wykształcenie i wiedzę. Trzeba znaczna część takich ludzi posłać na specjalną naukę, a na ich miejsce wysunąć nowych.

W ten sposób przyspieszone zostanie formowanie nowej, ludowej inteligencji, która wspólnie z tą częścią starej inteligencji, która chce i umie kroczyć nogą w nogę z życiem — stanie do wielkich zadań budownictwa socjalizmu w Polsce.

Walka o wykonanie 6-letniego planu, o zbudowanie fundamentów Socjalizmu w Polsce — to wielka, ciężka i zacięta bitwa klasy robotniczej — stwierdza mówca w zakończeniu.

Przed każdą bitwą, zanim się ją rozpoczyna, trzeba się obejrzeć, trzeba sprawdzić, czy istnieją wszystkie podstawowe elementy, które są potrzebne do wygrania bitwy, które są potrzebne do zwycięstwa. Obejrzyjmy się i my! Co jest potrzebne do wykonania tych wielkich zadań, jakie nakłada plan 6-letni?

Potrzebna jest świadomość praw rozwoju społecznego, potrzebna jest rewolucyjna teoria, bez której nie ma rewolucyjnej praktyki. Taką teorią mamy. Jest nią marksizm-leninizm.

Potrzebna jest siła, która uniemożliwi i unieszkodliwi opór klas kapitalistycznych i wicherzenie obcych imperializmów. Taką siłą mamy. Jest nią władza naszego państwa, państwa demokracji ludowej.

Potrzebni są silni i wierni sojusznicy, sojusznicy na dobrą i złą godzinę. Tylko bowiem w oparciu o takich sojuszników, tylko w jednolitym obozie antyimperialistycznym można budować Socjalizm. My takie oparcie, takich sojuszników mamy. Są nimi: wielki Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej. A zdrajcy jugosłowiańscy, którzy wyłamali się z obozu antyimperialistycznego, choć deklamują o socjalizmie — faktycznie staczą się w objęcia imperializmu.

Potrzebna jest jedność klasy robotniczej. My taką jedność mamy! Potrzebne jest czynne, aktywne poparcie szerokich mas ludowych. Kto może wątpić w to, że korzystamy z czynnego poparcia szerokich mas ludowych? Głosowały one za nami i kartką wyborczą i krwią serdeczną, przelaną w walce z reakcją, a teraz głośują tonami węgla i stali, hektarami zlikwidowanych odlogów, wspaniałym Przedkongresowym Czynnem. Czynne poparcie szerokich mas ludowych mamy!

Potrzebna jest Partia, która umie patrzeć w przyszłość, która ma wielką, bohaterką przeszłość, która nie lęka się trudności, która nie wyrzeka się ofiar, która umie widzieć swe błędy i naprawiać je, której nie zdradzi ręka w poskramianiu każdego, kto chce zboczyć z generalnej partyjnej linii. Taką partię wykrywamy! DLATEGO, POD DUMNIE ROZWINIĘTYM SZTANDARDEM MARKSIZMU-LENINIZMU, POD SZTANDARDEM MARKSA, ENGELSA, LENINA, STALINA PÓJDIEMY DO WALKI O WYKONANIE 6-LETNIEGO PLANU, O ZBUDOWANIE FUNDAMENTU SOCJALIZMU W POLSCE, O SOCJALIZM. I WYGRAMY TĘ WIELKĄ, HISTORYCZNĄ BITWĘ KLASOWĄ.

Deklaracja ideowa PZPR i Plan 6-letni

powiodą polskie masy pracujące do zwycięstwa
Tow. Hilary Minc podsumowuje dyskusję nad referatem o 6-letnim planie gospodarczym

Towarzysze Delegaci!
W szerokiej dyskusji nad referatem o bilansie gospodarki ludowej i 6-letnim planem padło szereg cennych konkretnych propozycji i sugestii.

Komitet Centralny, który wybierze na tym Kongresie, niewątpliwie w swojej praktycznej działalności rozpracuje i uwzględni te cenne konkretne propozycje i sugestie.

Dyskusja wykazała pełną jedność. Dyskusja wykazała, że reprezentacja Partii — Kongres zgodnie uważa, że osiągnęliśmy wielkie sukcesy gospodarcze i, że te sukcesy gospodarcze nie spadły nam z nieba, a osiągnęliśmy je dlatego, że działaliśmy w ramach państwa demokracji ludowej, w sojuszu i oparciu o Związek Radziecki i bliźni się twardo z elementami kapitalistycznymi.

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że wzrost w naszej gospodarce nowy potężny czynnik — masowy ruch współzawodnictwa pracy.

Dyskusja wykazała, że ten masowy ruch współzawodnictwa pracy kształtuje oblicze naszych załóg i prowadzi za sobą większość klasy robotniczej.

Dyskusja wykazała, że uchwyciwszy za te dźwignie, można i trzeba wykonać zwycięsko i przedterminowo 3-letni plan odbudowy.

Dyskusja wykazała, że po to, by to zadanie spełnić, trzeba zreferować i zreformować system plac, zlikwidować system kartkowy, przeprowadzić w I kwartale przyszłego roku wielką bitwę o poprawę bytu klasy robotniczej i mas pracujących przeciw wszelkim znikom spekulacyjnym, o nowy, wielki krok naprzód w naszej gospodarce. (Oklaski).

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że wiele u nas jest marnotrawstwa, że można i trzeba wprowadzić system oszczędności. Jako że lasne i nienaruszalne prawo całej naszej gospodarki, prawo którego każdy musi słuchać. (Oklaski).

Dyskusja jednomyślnie wykazała, że Kongres uważa iż można w ciągu 6 lat zbudować w Polsce fundamenty Socjalizmu, t. zn. podnieść siły twórcze, osiągnąć na głowę ludność 4-krotnie większą, niż przed wojną, produkcję przemysłową, ograniczyć i zepchnąć elementy kapitalistyczne, pozabawić je istotnego i poważnego znaczenia, podnieść dobrobyt materialny tak, by się nam żyło dwa razy lepiej, niż się żyło przed wojną. (Oklaski).



Przemawia członek Biura Politycznego Bułgarskiej Partii Robotniczej — Postomow

Wyrasta wielka budowla

która jest symbolem idei jedności

Tow. Bolesław Bierut na uroczystości wmurowania aktu erekcyjnego pod Wspólny Dom PZPR

WARSZAWA, (PAP). — Tysiączne rzesze mieszkańców stolicy, robotników warszawskich fabryk i zakładów pracy, delegacje partii politycznych ze sztafardami, przybyli w dniu 19 bm. na uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego Domu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Teren budowy został udekorowany tysiącami czerwonych sztafard i flag. Nad każdym fragmentem wykonanych przedterminowo w Cynie Kongresowym prac, powiewał czerwony proporzec.

O godz. 14,30 przybywają na teren budowy Wspólnego Domu członkowie prezydium Kongresu Zjednoczeniowego z tow. Bolesławem Bierutem i tow. Józefem Cyrankiewiczem na czele, kierownictwa delegacji terenowych na Kongres, oraz przedstawiciele zagranicznych partii robotniczych i komunistycznych.

Wstępującemu na trybunę tow. Bierutowi zgromadzeni urządzają serdeczną i długotrwałą owację. Daleko poza teren budowy rozchodzą się potężne dźwięki „Miedzynarodówki”.

„Towarzysze! — powiedział tow. Bolesław Bierut — budowla, która wyrasta przed naszymi oczami jest budowlą niezwykłą. Budowlą niezwykłą nie w sensie materialnym — kształtu i wyglądu, lecz przez ideę, która doprowadziła do powstania tego budynku. Idea ta, to tkwiła w masach robotniczych od zarania powstania ruchu robotniczego, myśli o jedności.

Z tej właśnie idei jedności wyrasta budowla będąca jej symbolem.

Na powstanie Wspólnego Domu złożyli się wysiłki całej polskiej klasy robotniczej, która nie szczędząc ofiar, pragnie jak najszybszego zrealizowania budowy tego gmachu, będącego nie tylko symbolem jedności klasy robotniczej, ale również symbolem jej zwycięskiego marszu ku lepszej, jaśniejszej przyszłości, ku socjalizmowi.

Otwierając dzisiejszą uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego Wspólnego Do-

Odczyt M. Piechala o Mickiewiczu

W poniedziałek, dnia 20 bm. w Ośrodku Propagandy Sztuki (Park Sienkiewicza) Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządził odczyt M. Piechala p. t. „Mickiewicz — trybun międzynarodowego braterstwa.” — Początek o godz. 19.15. Wstęp bezpłatny.

Na półce z książkami

Radziecka powieść o górnikach

Charakterystyczną cechą literatury radzieckiej jest jej żywy i ścisły kontakt z rzeczywistością, aktualnością, z tym wszystkim co stanowi treść życia, pracy, dążeń i osiągnięć człowieka radzieckiego. Literatura radziecka odbija w twórczości najlepszych pisarzy nęskających wysiłek społeczeństwa ludzi wojennych i świadomych, w ich walce o doskonalenie i ulepszenie form zbiorowego bytu, o rozwój i potęgę Republiki Związkowej. W ten sposób pisarze radzieccy urzeczywistniają zasady realizmu socjalistycznego, który w dzisiejszej epoce historycznej winien być ideą przewodnią literatury i sztuki w ogóle.

Do rzędu utworów poczętych z ducha tego realizmu, w imię wewnętrznych potrzeb ludzi, którzy pracują, walczą, zwyciężają, należy powieść W. Igiżewa, przedstawiająca powojenny byt górników Zagłębia Donieckiego oraz ich walki o realizację stalnowskiej „pięciolatki”. Autor pokazał nam ludzi, dla których partia, Ojczyzna i walka o zwycięstwo komunizmu stanowią treść życia, są miernikiem wszystkich czynów i dążeń.

Naczelna postać powieści, zatyłowanej „Górnicy” jest inżynier — komunista, Sa Jenko, niezmordowany poszukiwacz nowych metod, sposobów, mających na celu zwiększenie produkcji węgla. Z niewielką załogą rozpoczyna Sa Jenko pracę w nowym odcinku kopalni. W myśl swej zasady, że „ludzie stanowią o wszystkim”, Sa Jenko wyszukuje w osiedlu górniczym niezbędnych specjalistów, wzywa do pracy i młodzież i starszych górników, znajdując właściwe podejście do każdego człowieka.

Lecz zaledwie zorganizowany przez Sa Jenkę kolektyw przystąpił do eksploatacji nowego odcinka, w kopalni zjawili się zwiększony odsetek gazów. Trzeba było przerwać pracę aż do czasu zainstalowania urządzeń wentylacyjnych. Ta przerwa zagroziła sprawie przygotowania kadr dla nowego odcinka. Po jakimś wahaniu Sa Jenko przyjmuje propozycję dyrektora kopalni, by szkolenie kadr prowadzić na innym odcinku kopalni, tam, gdzie stale nie wykonywano planu. Ryzyko było duże, ale zespół Sa Jenki wytrzymał i te

mu Zjednoczonych Partii Robotniczych — wznosząc okrzyk na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej” — zakończył tow. Bierut.

Okrzyk ten, podchwycyony przez zgromadzonych, przekształcił się w entuzjastyczną i żywiołową manifestację na cześć jedności klasy robotniczej, na cześć Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i konsolidacji sił klasy robotniczej i całego narodu do budowy ustroju socjalistycznego.

W imieniu Komitetu Budowy Wspólnego Domu tow. Bierut złożył serdeczne podziękowanie robotnikom, przodownikom pracy i projektodawcom, tak ofiarnie świadczącym na budowę Wspólnego Domu, który „stać się ma — jak stwierdził tow. Bierut — Wspólnym Domem całego narodu polskiego”.

Następuje uroczysty moment odczytania aktu erekcyjnego. „W DNIU 19.12.

1948 R. — BRZMI WSTĘP TEGO AKTU — KIEDY PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ JEST BOLESŁAW BIERUT, A PREMIEREM — JÓZEF CYRANKIEWICZ W PIĄTYM DNIU KONGRESU JEDNOŚCI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, KTÓRY JEST ZARANIEM NOWEJ EPOKI — WMUROWUJEMY NINIEJSZY AKT EREKCYJNY”.

Rozlegają się ponownie dźwięki „Miedzynarodówki”.

Pierwszy podpis na akcie erekcyjnym składa tow. Bolesław Bierut, następnie tow. Józef Cyrankiewicz, gen. Franciszek Jóźwiak — Witold, gen. Marian Spychalski, przodownik pracy — Edward Sobierajski oraz inżynierowie, zatrudnieni przy budowie „Wspólnego Domu”.

Następuje wmurowanie aktu erekcyjnego w fundamenty gmachu.

Uroczystość zakończona została odśpiewaniem „Miedzynarodówki”.

Astronomowie radzieccy na posterunku

Jak pracuje obserwatorium w Pułkowie

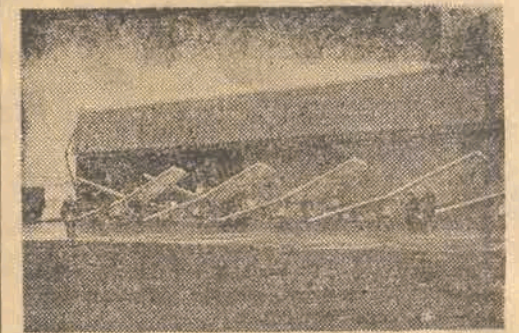
Pracownicy nauki słynnego obserwatorium astronomicznego w Pułkowie, pod Leningradem wydali ostatnio drukiem monumentalny „Katalog 11.322 gwiazd”. W druku znajduje się poza tym kilka innych prac naukowych m. in. „Katalog gwiazd geodezyjnych”.

Zespół naukowy obserwatorium pułkowskiego pracował w ciągu lat powojennych poza swoją bazą, ponieważ gmach obserwatorium i duża część cennych instrumentów zostały zniszczone przez niemieckich najeźdźców. Ale jeszcze podczas

wojny rząd postanowił odbudować obserwatorium na dawnym miejscu i obecnie na wzgórzu pułkowskim widać intensywną pracę. Pierwsza część robót będzie ukończona w r. 1951. Gdy cały plan odbudowy zostanie wykonany, obserwatorium pułkowskie powiększy znacznie zakres swych prac naukowych w porównaniu z okresem przedwojennym; stanie się ono jedynym z największych i najlepiej zaopatrzone technicznie obserwatorium świata.

Prace naukowe w Pułkowie tymczasem

ABC lotnictwa



Zakłady polskie przystąpiły do seryjnego wytwarzania doskonałego szybowca szkolnego ABC, który zdał w pełni egzamin homologacji i prób. Już na 1-go grudnia r.b. wykonany został plan — 25 szybowców ABC.

100-lecie katedry geografii w Krakowie

W związku z uroczystościami 100-lecia katedry geografii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie odbędzie się w dniach 18 — 19 marca 1949 r. zjazd byłych wychowanków Instytutu Geograficznego U. J. w Krakowie.

Zarząd Koła Geografów w Krakowie prosi o podanie adresów b. członków Koła pod adresem: Koło Geografów U. J. w Krakowie ul. Grodzka 64.

Pracownicy przemysłu spożywczego

wzmoczoną pracą uczcili Kongres Zjednoczenia

Zarząd Główny Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożywczego postanowił uczcić czynnem Kongres Zjednoczeniowy.

Na apel Związku, nawołujący do współzawodniczą przedkongresowego, odpowiedziały m. in. zakłady przemysłu cukrowniczego, zwiększając swą produkcję o 30 proc. podobnie jak zakłady „Bacutil” czy zakłady PMS, w produkcji spirytusu przemysłowego.

Państwowy Monopol Zapalczony wykonał plan roczny w dniu 20. 10. podobnie jak PMT

który wyprodukował wyrobów tytoniowych o zawartości 13.863.846 kg. w tym 13.125.292 tys. sztuk papierosów. Z dniem 20. 11. przekroczono plan o 0,5 proc. do Kongresu Zjednoczeniowego wykonanych zostało 107 procent normy, do końca roku cyfra ta wzrosła do 115 procent.

Wytwórnia PMT w Łodzi wykonała plan roczny 18 listopada. Przemysł Fermentacyjny już dnia 10 października wykonał roczny plan produkcji octu. Pracownicy Państwowej Fabryki Zapalek w Sianowie, woj. ścieżkińskie odpowiadając na apel górników kopalni Zabrze-Wschód podjęli się wykonania planu rocznego do dnia 20. 11. i zobowiązania dotrzymani.

Ci sami robotnicy przenaczyli na odbudowę Warszawy 25 godzin pracy o łącznej wartości równającej się 1.500 tys. zł.

Pracownicy Państwowych Zakładów Zbożowych — Oddział w Łodzi, podjęli rezolucję wzywającą do współzawodniczą przedkongresowego pozostałe Oddziały w kraju.

Odpowiadamy na listy

OB. H. J. z ul. PRÓCHNIKA. „Dziwlika” od bardzo dawna zatrzymuje się na rogu Daszyńskiego i Piotrkowskiej dopiero koło kina „Wielka” i wsiadanie do tego tramwaju na przystanku przy Piotrkowskiej jest niedozwolone. Milicjanci „wychowujący” pasażerów mają prawo pobierania opłat karnych za nieprzeszkadzanie przepisów. Gdyby nie karne mandaty, mieszkańcy naszego miasta nigdy by się nie przyzwyczaili do prawidłowego wsiadania do tramwajów.

OB. W. K. z ALEKSANDROWA. Na terenie Łodzi istnieje kilka gimnazjów dla dorosłych, w których nauka odbywa się po-

łudniu od godz. 16-ej. Do przyjęcia potrzebne jest albo świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, albo egzamin wstępny. Podajemy adresy tych szkół: Piłsudskiego 6, Składowa 15, Zeromskiego 36, Armii Czerwonej 41, Nowotki 16. Podanie o przyjęcie należy złożyć w dniach od 10 do 20 stycznia. Nauka w nowym semestrze rozpocznie się 1-go lutego 1949 r.

TOW. B. M. Z WIELUNIA. Wiersze Wasze są bardzo miłe i szczerze, ale pozostawiają dużo do życzenia pod względem formalnym. Powinności się dalej uczyć, zwracając uwagę przede wszystkim na ontografię.

Plan wykonany — zobowiązania dotrzymane

Załoga PZPB Nr. 3 w Łodzi melduje, iż plan normy przedziałni średnioprzędnej wynoszący 5.214.809 kg. został wykonany w dniu 17.12.1948 r. o godz. 14-tej ilością 5.214.967 kg. co stanowi 100,003 proc.

Jednocześnie zaznaczamy, iż Zakłady nasze wykonały plan produkcyjny za rok 1948 w następujących oddziałach:

Plan roczny przedziałni odpadkowej wynoszący 1.674.259 kg. zakończono dnia 21.10.1948 r. ilością 1.675.280 kg. co stanowi 100,061 proc. Plan roczny wykończalni wynoszący 23.478.692,2 mtr. zakończono dnia 8.11.1948 r. ilością 23.494.580,4 mtr. co stanowi 100,068 proc. Plan roczny tkalni wynoszący 21.233.700 mtr. a zakończono dnia 18.11.48 r. ilością 21.255.035,5 mtr. co stanowi 100,10 proc.

Wytwórnia Dzielniarska d. Schönborn wykonała roczny plan produkcyjny do dnia 10 grudnia 1948 r. wykonanie planu przedstawia się następująco: ilościowo planow. 374.889 szt.

wykonano 428.011 szt. — 114 proc. wagowo planow. 93.062 kg. wykonano 93.476 kg. — 100,4 proc. średnio — 107,2 proc.

Nadwyżka wartości wg. cen 1937 r. wynosi zł. 151.490, nadwyżka wartości wg. cen 1948 r. wynosi zł. 5.693.573.

Plan roczny pod względem ilości wykonano do dnia 30 października br. w wysokości 100,1 proc.

Z.P. Dz. dawn. R. Kunert wykonały roczny plan produkcji dnia 29.11.48 w ilości 231.207 sztuk wyrobów trykotowych.

Dla uczczenia czynem historycznym momentu zjednoczenia klasy robotniczej zobowiązanie wykonane na dzień 15.12. br. 13.000 szt. białych trykotowych. Zobowiązanie zostało zrealizowane w dniu 15.12. br. o godz. 8.00 w ilości 13.500 szt.

Do dnia 31.12.48 r. załoga zobowiązuje się wykonać jeszcze 12.000 szt. i plan roczny 110 proc.

Kronika m. Kutna



KOMU WINSZUJEMY

Wtorek, dnia 21 grudnia 1948 roku.
Dziś: Tomasz

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22
Miejski Posterunek M. O. — 33
Starostwo Powiatowe — 31
Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr 20 — tel. 108
Urząd Zdrowia — 91
Komunalna Kasa Oszczędności — 43
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
Szpital Powiatowy — 20
Ubezpieczalnia Społeczna — 34
Pogotowie Sanitarne PCK — 90
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
Zarząd Miasta Kutna — 30
Straż Pożarna — 41
Pow. Zakład Elektryczny — 3
Urząd Repatriacyjny — 86
Apteka „Pod Orłem” — 106

Kongres Zjednoczenia — fundamentem lepszego jutra wsi

Wypowiedzi chłopów o jedności polskiego ruchu robotniczego

Kongres Zjednoczeniowy jest wielkim przeżyciem całego narodu i każdego człowieka pracy. Tę radosną chwilę dla klasy robotniczej przyjęło również z wielkim entuzjazmem chłopstwo. Każdy chłop, partyjny czy bezpartyjny zdaje sobie sprawę z dziejowej doniosłości tego aktu.

Oto jak przyjęli zjednoczenie partii robotniczych synowie chłopscy — słuchacze dwumiesięcznego kursu rolnego zorganizowanego przez ZSCh w Woli Błędowej.

TOW. KUBERA, syn małorolnego chłopca z Sadowca, powiatu wieluńskiego, oświadcza:

— Mówię w tej chwili nie za siebie, ale również za moich kolegów i towarzyszy. Jestem starym partyjniakiem, należałem do KPP, potem po wyzwoleniu do PPR-u obecnie jestem w Zjednoczonej Partii Robotniczej. Tu, na naszym kursie w Woli Błędowej nie ma rozbieżności, wszyscy są jednej myśli — wszyscy jednakowo czują. Kiedy urządzaliśmy akademię w dniu 15 grudnia ku czci Kongresu Zjednoczeniowego, nie spodziewaliśmy się zupełnie, że kiedy z SL-u sprawią nam miłą niespodziankę. Zadokumentowali swoją przyjaźń i więzy nas łączące, wręczając nam, towarzyszom, pięknie wykonany upominek — symbol jedności. Wzruszyło nas to do głębi.

Gdy poszliśmy do świetlicy wysłuchać przemówienia tow. Bieruta, ogarnęła nas wielka radość, że można było się zjednoczyć w naszej Ojczyźnie, tej nowej — prawdziwie naszej Ojczyźnie,

o jakiej od dawna marzyli bojownicy ruchu robotniczo-chłopskiego.

OB. GABRYSZEWSKI z gminy Uńsk, pow. opoczyńskiego, posiadający 1,6 ha, członek Stronnictwa Ludowego, mówi:

— W szeregu SL-u wstąpiłem w 1945 roku, dlatego, że będąc w obozie oświęcimskim, więziony przez okupanta, widziałem i odczułem na własnej skórze, jak postępują byli obszarnicy i wszelkiego rodzaju kapitaliści. Ciepłowie nawet w obozie odnosili się do nas, chłopów małorolnych i do robotników wręcz wrogo. Po wyzwoleniu nawiązałem kontakt ze Stronnictwem Ludowym i obecnie jako członek tego stronnictwa pragnę pracować dla dobra biedoty wiejskiej.

Kongres Zjednoczeniowy bratnich nam partii robotniczych witam entuzjastycznie, bo wiem, że to jest fundament pod budowę Nowej Polski Ludowej. Życzylbym sobie — i tak w tej chwili myślą masy chłopskie — aby również PSL i SL złączyły się w jedną partię.

Jestem typowany z ramienia ZSCh. na instruktora powiatowego w naszym powiecie. Zdaję sobie sprawę, że na naszym terenie panuje jeszcze duże niezrozumienie i konieczny będzie wielki wkład pracy na odcinku wsi opoczyńskiej. Uchwały Kongresu wskażą nam drogę i ułatwią naszą pracę.

TOW. BURSKI ze wsi Osiny, pow. taskiego — „Tak samo jak i mnie, tak i wszystkich kolegów chłopów ogarnął entuzjazm z okazji zjednoczenia się partii robotniczych. Jako jeden z kursistów ośrodka Woli Błędowej mam możliwość obserwowania miejscowego społeczeństwa w gminie Bratoszewice. I nie będę gołostowny, kiedy powiem, że wszyscy chłopcy z tej gminy zdają sobie sprawę z doniosłości Kongresu Zjednoczeniowego i wiele nadziei wien pokładają.

Bezpartyjny ob. Kujawa ze wsi Orzedki, gminy Piatek z pow. łęczyckiego powiedział w ten sposób: „Wiem, wszyscy, w jakich warunkach żyliśmy w Polsce sanacyjnej, że byliśmy uciskani przez kapitalistów. I bodajże od najdawniejszych czasów czekaliśmy na moment, aby wszyscy w naszej Ojczyźnie traktowani byli na równi, aby wreszcie zniknął uprawiany przez kapitalistów wiejskich i bogaczy wyższy człowieczeństwa przez człowieka. Widzieliśmy, ilu ofiarnych bojowników położyło życie, aby wreszcie mieć taką Polskę Ludową, gdzie by naród cały określało się mianem jedności. Tej chwili doczekaliśmy. Teraz zadaniem tak towarzyszy, jak i kolegów z SL-u, jak również i nas, bezpartyjnych, będzie utrzymanie tego, cośmy zdobyli, aby iść naprzód, dążąc stale do dobrobytu mas pracujących.

Kongres Zjednoczeniowy daje nam to, że partie polityczne i bezpartyjni dążyć będą do jednego celu, do budowy naszego kraju. Gdy będziemy wszyscy szli w jednym kierunku, zrobimy wiele. My, bezpartyjni w obliczu zjednoczenia partii wzywamy wszystkich bezpartyjnych, aby przyczynili się jak najwięcej do odbudowy Polski Demokratycznej.

Obserwując wieś mego powiatu zdaję sobie sprawę, że niekiedy obojętność niektórych chłopów wobec przemian, jakie zachodziły w naszym kraju, była wynikiem nieświadomości, nieświadomości sobie sprawy, do czego dąży. Był czas, że ta nieświadomość utrudniała pracę tym, którzy znaleźli się już na prostej drodze budowy lepszego jutra mas pracujących. Obecnie to mija, przyszedł bowiem czas, gdy wszyscy zrozumieć, że Zjednoczenie narodu — to droga do dobrobytu i siły Chłopa, przestali wierzyć podszeptom wrogiej propagandy, przestali dawać posłuch kapitalistom wiejskim i będą szli naprzód z partiami politycznymi ramieniem, dokładając swą pracę do budowy Polski Ludowej.

Radomsko

Powiększają się księgozbiory Bibliotek Publicznych

W Bibliotece Powiatowej w Radomsku odbyło się zebranie wszystkich kierowników Gminnych Bibliotek Publicznych, na którym poruszono wiele spraw niezwykle ważnych dla czytelnictwa.

Między innymi podano do ogólnej wiadomości, że w pierwszych dniach stycznia 1949 roku zorganizowanych zostanie w naszym powiecie w poszczególnych gminach 14 nowych Gminnych Bibliotek Publicznych, z których każda otrzyma po 500 książek od Ministerstwa Oświaty.

Zorganizowanie sieci Bibliotek Gminnych pozwoli na ogólną reorganizację systemu czytelnictwa książek. Powoli będą zanikać ruchome biblioteczki gminne, a na ich miejsce w każdej gminie powstaną możliwe duży i dobrze zaopatrzone biblioteki i czytelnia.

Uzyskane ostatnio z Ministerstwa Oświaty książki pozwolą na niemal że

dwukrotne podniesienie księgozbioru Biblioteki Powiatowej.

Kierowniczka stałego punktu bibliotecznego w Dąbrowie Zielonej ob. Niepsujówna Michalina, mówi nam o swej pracy w terenie: „W naszej gminie mieszka około 7-miu tysięcy chłopów. Do niedawna jeszcze nikt w gminie nie interesował się Gminną Biblioteką Publiczną. Dzięki jednak pracy tutejszego nauczycielstwa, udało się nam wzbudzić szersze zainteresowanie biblioteką. Są ludzie, którzy po kilkanaście kilometrów wędrują, by dotrzeć do Biblioteki i otrzymać książkę. Takich stałych czytelników jest jeszcze mało, bo około 100, ale liczba ta stale rośnie w miarę popularyzacji książki w szerokiej masach. Książek mamy jeszcze niewiele, bo tylko 465, jednak dzięki ofiarności społeczeństwa nasza biblioteka rośnie.”

W Kłomnicach kierownikiem Biblio-

teki ZMP jest kol. Sroka. Powiada on: „U nas była tylko biblioteka młodzieżowa, licząca 430 tomów. Zainteresowanie biblioteką nie jest jeszcze dostateczne, ale obserwujemy stałą poprawę na tym odcinku. Początkowo biblioteka była przewidziana wyłącznie dla młodzieży.

Jednak organizacja zmieniła z czasem swe zdanie, stając na słusznym stanowisku, że dobrodziejstwa książki winne być dostępne dla wszystkich ludzi w gminie. Dzisiaj 15 procent czytelników i członków naszej biblioteki — to dorosli chłopcy.

Pragnąłbym zwrócić uwagę na jeden szczególnie ważny moment przy organizacji Gminnych Bibliotek Publicznych. Są gminy, w których istnieje po kilka skromnych biblioteczek. Intencją Ministerstwa jest łączenie tych bibliotek drobnych w jedną większą, do której dostęp mieli by wszyscy. Niestety, w naszym powiecie nie przeprowadzono w pełni komasacji bibliotek parafialnych, które swych księgozbiórów nie wnoszą do wspólnych bibliotek gminnych.”

Może głos kierownika biblioteki młodzieżowej dojdzie i do tych, którzy kierując bibliotekami parafialnymi oceniają się z włączeniem książek do wspólnej skarbnicy słowa pisanego, jaką w gminie jest Gminna Biblioteka Publiczna.

Pabianice

Planowa akcja remontów rozrośnie się w roku 1949

Jak nas informują w Wydziale Zarządu Nieruchomości, w toku przygotowań jest akcja remontów domów mieszkalnych, zaplanowana na 1949 rok.

Remonty obejmą przede wszystkim większe domy czynszowe, zamieszkałe przez ludzi świata pracy.

Akcja ta ma na celu zapobiec dalszemu niszczeniu budynków oraz zapewnić lokatorom bezpieczeństwo.

Akcja remontowa oparta będzie o gromadzące się od września r.b. wpływy na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Za leżnie od sumy wpływów w 1948 r. i od sumy wpływów, spodziewanych w 1949 r., Zarząd Miejski już teraz ustalił plan i program akcji remontów kapitalnych, ustalając kolejność domów, wymagających remontów.

Aby przystąpić do remontów już w końcu lutego lub początkach marca, Zarząd Miejski już obecnie zapewnia sobie odpowiednie ilości materiałów oraz przystąpi do organizowania kadr z miejscowych rzemieślników — łączonych w zespoły remontowo-budowlane.

Jak już zaznaczyliśmy, akcja remontowa prowadzona będzie w oparciu o wpływ na Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej. Zakres więc i możliwości akcji remontowej w Pabianicach są zależne od lokalnych wpływów na ten Fundusz. Toteż karane będą wszelkie zaniedbania i nadużycia właścicieli, admini-

stratorów lub lokatorów, którzy nie doceniają interesów własnych, nie dbając o dobro społeczne, będą starali się nieprawie obniżać wymiary czynszowe lub zalegać z wpłatami na F.G.M.

Tomaszów

Popisy zespołów świetlicowych na uroczystym otwarciu świetlicy w RDK

Świetlica Zw. Zawodowych, biblioteka robotnicza i młodzieżowa, zgodnie z uchwałą przedkongresową zostały oddane do użytku ludności pracującej miasta 15 grudnia, w pierwszym dniu Kongresu Zjednoczeniowego. Nowa, piękna i obszerna świetlica znajduje się w budynku Robotniczego Domu Kultury przy ul. Armii Czerwonej 6; obok niej zbudowano bibliotekę, liczącą już 2000 tomów.

Uroczystości otwarcia nowej świetlicy zostały zagajone w sali teatralnej RDK przez łow. mec. Niedźwiedźkę, który wygłosił obszerny referat o liczności na temat znaczenia nowej placówki dla rozwoju kulturalnego miasta. Zebrana publiczność uchwaliła rezolucję, którą wysłano do Prezydium Kongresu Zjednoczeniowego. W rezolucji czytamy m. inn.:

„My robotnicy fabryk tomaszowskich zgromadzeni w sali teatralnej RDK, wyrażamy naszą najszczerzą radość ze zjednoczenia obu partii klasy robotniczej. Wierzymy, że fakt ten przyspieszy marsz całego narodu ku socjalizmowi.”

Następnie odbył się po raz pierwszy w Tomaszowie publiczny popis artystyczny wszystkich zespołów świetlicowych z terenu miasta. Z obszernym i wszechstronnym programem wystąpił zwłaszcza zespół świetlicowy Robotniczego Domu Kultury. Specjalnie podobał się fragment II-ej części ludowego montażu pt. „Od Tatru do Bałtyku”.

Zespół świetlicowy PZPW Nr 28 wystąpił „Kraakowiaka”. Zespół Fabryki Filców Nr 2, odśpiewał kilka pieśni oraz wykonał taniec zbójników. Bardzo dobrze wypadły popisy zespołu świetlicowego Fabryki Dywanów — insceni-

zacja „Rywalka Kasi”, oraz humorystyczny skecz „Szczyt biurokracji”. PZ Przem. Wełn. Nr 27 zaprezentowały swój nowopowstały chór. Dobrze wypadły również popisy zespołu Szkoły Państwowej Nr 28. Występ orkiestry młodzieżowej wzbudził duże zainteresowanie i cieszył się ogromnym powodzeniem wśród publiczności. Wilanów był reprezentowany jedynie przez fabryczną orkiestrę dętą.

Z kolei licznie zebrani przedstawiciele poszczególnych zakładów pracy przyszedli na I-sze piętro budynku RDK, gdzie przewodniczący Zw. Zawodowego Włókniarzy w Tomaszowie tow. Kolas dokonał uroczystego otwarcia nowej świetlicy i biblioteki. Po przemówieniu tow. Kolas uroczystości zostały zakończone odegraniem przez orkiestrę szereg utworów symfonicznych.

TEATRY

PAŃSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27

Dziś o godzinie 19.15 popularna komedia czeska Jana Drdy pt. „Igraszki z diabłem” w reżyserii Leona Schillera. Zespół tworzą: Fijewski, Życzowska, Bartosiewicz, Puchniewska, Skwarczek, Biernacki, Bolkowski, Borowski, Dejunowicz, Dytrych, Grabowski, Kłosowski, Kozłowski, Lubelski, Lapiński, Łodyński, Ordon, Wojciechowski, Woźniak, Żukowski i słuchacze KWST. Opracowanie muzyczne Tomasza Kiesewettera i Władysława Raczkowskiego, dekoracje i kostiumy Otto Axera. Tańce w układzie Jadwigi Hryniewickiej.

TEATR „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełna uroku widowiskowa opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Capielińskiego.

TEATR „OSA”

Traugutta 1 (w sali „Syreny”)

Codziennie o 19.30, w niedziele i święta o 16 i 19.30 komedia muzyczna pt. „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynem, Kasa czynna od godziny 10 bez przerwy. Tel. 272-70.

Państwowy Teatr Powszechny

11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”. Passetpartout ważne.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Edward Dziewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kosobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

- ADRIA — „Cyrk”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży
- BAŁTYK — „Samotny żagiel”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
- BAJKA — „Młodzi idą”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 43”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21
HEL (dla młodzieży) — „Dzieci ulicy”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
- POLONIA — „Kraźownik Wareg”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 43”
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20; 21
- HEL (dla młodzieży) — „Dzieci ulicy”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
- POLONIA — „Kraźownik Wareg”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- MUZA — „Czarodziejskie ziarno”
godz. 18, 20 w niedz. 16
film dozwolony dla młodzieży
- PRZEDWIOSNIE — „Tehor”
godz. 17.30, 20, w niedz. 15
film dozwolony dla młodzieży
- ROBOTNIK — „Konciuszek”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film dozwolony dla młodzieży
- ROMA — „Pieśń tajgi”
godz. 17, 20, w niedz. 14
film dozwolony dla młodzieży
- REKORD — „Zakazane piosenki”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film dozwolony dla młodzieży
- STYLIOWY — „Sad Narodów”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedz. 13
film dozwolony dla młodzieży od lat 16
- SWIT — „Zwemunt Kłosowski”
godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30
film niedozwolony dla młodzieży
- TECZA — „Krakati”
godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży

Z dniem 13 XII 1948 r.

Delegatura RSW »Prasa«

przeniesiona została do nowego lokalu
przy ul. Piotrkowskiej 68 II p.

OBECNE TELEFONY:

Centrala	136-91
Dyrektor Delegatury	130-46
Wydział Administracyjny	257-93
Wydział Finansowy-Księgowość	144-18

DYREKCJA

D-034539

SPORT SPORT SPORT

No warszawskim ringu...

Nie powiodło się pięściarzom „Włókniarza”

(Od specjalnego wysłannika „Głosu”)

Z niewielką nadzieją na zwycięstwo jechali pięściarze „Włókniarza” do Warszawy. „Gwardia” warszawska w przeciągu dość krótkiego czasu zgrupowała w swych szeregach czołowych pięściarzy warszawskich wzmacniając swój skład jeszcze, starym, ale wciąż bezkonkurencyjnym na naszych ringach, Szymurą.

Gdybyśmy wywalczyli wynik remisowy — mówił przed meczem prezes ŁOZB ob. Stępień — byłbyśmy zadowoleni. Niestety wyniku tego łodzianom nie udało się zdobyć. Łodzianie ponieśli porażkę w tak wysokim stosunku, o jakim nikomu z nas — mówię szczerze — nie śniło się nawet. Sądziłbym, że wynik będzie się zamykał w granicach 10:8, 9:7 dla gospodarzy, a tu łodzianie zeszli z ringu pokonani 3:13.

Czy tak wysoka porażka była zasłużona? Naszym zdaniem wynik powinien brzmieć 12:4 dla „Gwardii”, gdyż Matecki według nas nie przegrał z Szatkowskim (Gwardia). Poza tym nie możemy kwestionować żadnego werdyktu sędziowskiego.

Pięściarze „Włókniarza” na ringu warszawskim stracili około 50 proc. swoich wartości. Dość szowinistyczna publiczność warszawska, której zebrało się około 3 i pół tysiąca odebrała widocznie animusz młodszym i mniej obytym ringowo zawodnikom, gdyż przede wszystkim zawiedli oni.

KARGIER BYŁ PIERWSZY

Kargier miał przeciwnika, którego pokonanie leżało całkowicie w jego możliwościach. Niestety łodzianin nie mógł się zdobyć na większą szybkość. Jego ciosy były za wolne, toteż chociaż przez wszystkie trzy starcia jak uparty koziołek parł naprzód Patora z defensywy miał zawsze czas na kontrę.

MATECKI ZOSTAŁ SKRZYWDZONY

Najkorzystniejsze bodaj wrażenie pozostało po sobie na widowni warszawskiej Matecki. Matecki zaimponował warszawiakom

swym spokojem i opanowaniem podczas walki. Walczył ostrożnie i bardzo przytomnie i w żadnym wypadku nie zasużył na remis.

**KAZIMIERCZAK
TEŻ POKPIE SPRAWĘ...**

Kazimierczak dowiódł wczoraj, że pomimo serca do walki i dużej odwagi i odporności na ciosy daje się zasugestionować nazwiskiem swego przeciwnika. Mniejszy od niego o dwie głowy Sobkowiak i to ten Sobkowiak, którego czasy świetności przeminęły już dawno, potrafił jeszcze znaleźć sposób na naszego „zabijakę” i dobrze dał mu jeszcze odczuć siłę swego ciosu, atakując go głównie z doskoków.

**KAWCZYŃSKI BYŁ BEZRADNY
WOBEC KOMUDY**

Najwięcej spodziewaliśmy się wszyscy po walce Kawczyńskiego z Komudą. Niestety, łodzianin też zawiódł wczoraj. Nie przeczyłmy, że z Komudą nie jest łatwo walczyć, gdyż „Antoś” nie tylko, że jest starym wygą, ale i pięściarzem umiejącym doskonale peszyć swych młodszych przeciwników różnorodniejszymi trickami. Raptowne przejścia z defensywy do ofensywy i zupełnie nie spodziewane (nie sygnalizowane) ciosy tak odebrały pomyślnie łodzianinowi, że pod koniec walki zupełnie stał się bezradnym.

TRZĘSOWSKIEMU BRAK KONDYCJI

Jedynym pięściarzem „Włókniarza”, który zdobył dwa punkty, był Trzęsowski walczący wczoraj w wadze półśredniej. Zwycięstwo swe nad Tomczyńskim „Miś” ma głównie do zawdzięczenia swej większej sile fizycznej. Kondycja natomiast Trzęsowskiego pozostawia b. wiele do życzenia. W trzeciej rundzie Tomczyński zupełnie wyraźnie górował nad „Misiem” i dzięki lepszej kondycji starcie to wygrał, co jednak wobec przegrania dwóch pierwszych starć nie mogło mu przynieść zwycięstwa.

3 : 13

Waga musza:

Kargier (Włókniarz) przegrał na punkty z Patorą. Łodzianin parł przez całe trzy rundy do przodu, ale co chwile nadziewał się na kontrę warszawianina, a w trzecim starciu nie potrafił się uchronić przed jego groźną prawą prostą. Kargier był wyraźnie za wolny.

Waga kogucia:

Matecki (Włókniarz) zremisował z Szatkowskim. Po 1 rundzie bezbarwnej, w dalszych starciach Matecki wygrywa wszystkie zwarcia. W 3 starciu Szatkowski rozpoczął finisz, ale Matecki bardzo przytomnie wyłapywał luki w jego gardzie i każdy cios kontrolował. Remis krzywdzi łodzianina.

Waga piórkowa:

Kazimierczak (Włókniarz) przegrał na punkty z Sobkowiakiem, który miał głośny doping widowni. W trzecim starciu obaj otrzymali na pominięcia za trzymanie. Walka ta stała na dość wysokim poziomie.

Waga lekka:

Kawczyński (Włókniarz) przegrał na punkty z Komudą. 1 rundę Kawczyński miał niezłą, w następnych przewagę miał już Komuda. Kawczyński pod koniec walki zupełnie zesztywniał.

Waga półśrednia:

Trzęsowski (Włókniarz) wypunktował Tomczyńskiego, zapewniając sobie zwycięstwo w

dwóch pierwszych rundach. W trzeciej rundzie łodzianinowi zabrakło kondycji na odparcie ataków finiszującego warszawianina. Walkę wygrał jednak łodzianin.

Waga średnia:

Szczapiński (Włókniarz) przegrał przez k. o. techniczne w pierwszej rundzie z Koczyskim. Początek łodzianin miał niezły. Szedł śmiało i kilka razy nawet trafił „Kolkę”, ale wkrótce Koczyski zapędził go do rogu i krótkim przymusowym sierpem w szczykłę zwał na liny. Szczapiński wprawdzie wstał, ale „groggy”.

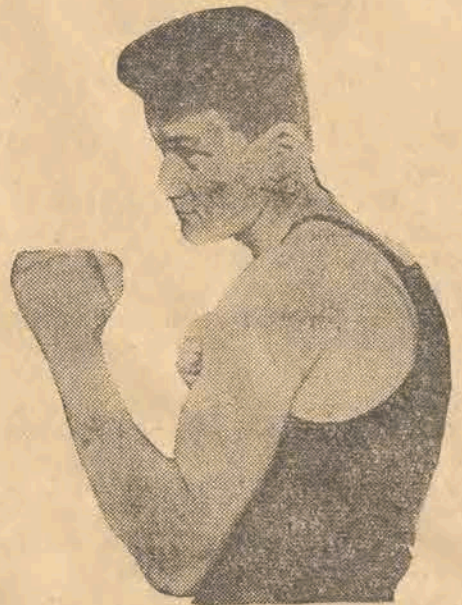
Waga półciężka:

Martynelis (Włókniarz) poddał się po 2 rundzie Archackiemu. Łodzianin odrazu polował na cios, ale niestety, nie chciał mu on wyjść, gdyż łodzianin bił za szeroko i zupełnie nie umiał utrzymać dystansu. Poddanie się jego sprawiło wielką niespodziankę.

Waga ciężka:

Jaskóła (Włókniarz) przegrał na punkty z Szymurą. Jaskóła walczył dobrze i z sercem wygrywał nawet 2 rundę. W 3-iej Szymura rozpoczął ostry finisz i dzięki kilku seriom pod koniec spotkania rozstrzyga walkę na swoją korzyść.

W ringu sędziował Wróż (Poznań) na punktach: Skocz (Śląsk), Matura (Śląsk) i Urbaniak (Poznań).



Dwa punkty dla łodzian zdobył jedyny Trzęsowski...

**KOLCZYŃSKI TRZECI RAZ
NOKAUTUJE SZCZAPIŃSKIEGO**

Szczapiński w walce z Koczyskim stał na straconej z góry pozycji. Szczapiński przegrał wczoraj trzeci raz z „Kolką” przez k. o., tym razem jednak przez k. o. techniczne, gdyż na 3 wstał, ale niestety po prawym sierpie „Kolkę” nie był już zdolny do dalszej walki.

MARTYNELISOWI BRAK SERCA

Na Martynelisa, gdy znalazł się w ringu naprzeciwko Archackiego nie bardzo liczyliśmy. Warszawianin był naszym zdaniem za dobrym technikiem, aby dać się złapać na silny wprawdzie, ale bardzo prymitywny cios łodzianina. Nie przypuszczaliśmy jednak nigdy, aby łodzianin, będąc zupełnie zdolnym do dalszej walki, zrezygnował z niej po dwóch starciach. Poddanie się Martynelisa pozostawiło złe wrażenie, tym bardziej, że Archacki nie jest przecież przeciwnikiem, którego ciosu mógłby się tak bardzo obawiać.

WALKA DWÓCH MISTRZÓW POLSKI

No, a teraz Jaskóła. Mistrz Polski w wadze ciężkiej zetknął się wczoraj z mistrzem Polski w wadze półciężkiej Szymurą i trzeba przyznać, w pojedynku tym wypadł nieźle. O zwycięstwie Szymury zdecydowały naszym zdaniem, ostatnie sekundy w trzeciej rundzie, gdy rozwścieczony eks-poznanianek przydybał Jaskółę w rogu i kilkoma seriami odciął mu oddech. Gdyby nie gong, z łodzianinem mogłoby być źle... ale jakoś gong przy szedł w porę.

NAJWAŻNIEJSZE PYTANIE

Czy łodzianie mają jeszcze szanse na dostanie się do pierwszej ligi? Pomimo całej sympatii jaką żywimy do „Włókniarza”, sądzimy, że będzie to sprawą niezmiernie trudną. „Gwardia” warszawska w dzisiejszym składzie jest najpoważniejszym kandydatem na mistrza Polski. W Łodzi „Włókniarz” z pewnością poprawi wczorajszy wynik, ale wątpliwy, aby go mógł odwrócić, chociaż w boksie różnie bywa... (Kr.)

LEKKOATLECI ŁÓDZCY

wybrali już nowy zarząd

W dniu wczorajszym odbyło się roczne walne zebranie ŁOZLA. Nie wzbudziło ono takiego zainteresowania jak zebranie nadzwyczajne, odbyte w dniu 8 bm. Nic też dziwnego, że tylko około 30 osób było świadkami wczorajszych debat. Ze sprawozdania ustępujących władz dowiedzieliśmy się, że ŁOZLA urządziło w ubiegłym sezonie 19 imprez. Ogółem zarejestrowanych zawodników w okręgu łódzkim jest 439, w tym 125 kobiet. Stosunkowo najliczniejsze sekcje lekkoatletyczne posiada ŁKS, dalej HKS, a na trzecim miejscu znajduje się PKS z Pabianic, który też wykazał najżywotniejszą działalność.

Brak ludzi do pracy spowodował ustępki w pracy ustępujących władz. Nie zdolano między innymi przygotować dyplomów dla zawodników. Po raz pierwszy w historii lekkoatletyki łódzkiej rok zakończono bez deficytu z saldem około 70 tysięcy złotych. Jest to jednak zasługą Woj. Urzędu Kult. Fizycznej, który dał subsydium w kwocie 50 tysięcy zł. Poruszana była również sprawa zaprawy zimowej, na którą uczeszcza zbyt mało zawodników.

Pozbawiona zupełnie konkretnych podstaw krytyka Pawłowskiemu w stosunku do zarządu ŁOZLA została surowo napiętnowana przez dyr. Wojew. Urzędu Kult. Fizycznej Nonosa, który z urzędu energicznie zaprotestował przeciw tego rodzaju „wyczynom”.

Odąd zebranie prowadzone było już w spokojnej atmosferze.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, zebrani udzielili absolutorium ustępującym władzom.

Proponowana lista nowego zarządu ŁOZLA przez przewodniczącego, została przyjęta przez aklamację.

Prezesem został długoletni działacz sportowy red. Szumlewski, wiceprezesami: wizytator Kwiatosiński, reprezentujący Kuratorium (por. Półtorak (Gwardia) oraz zarezerwowano jedno miejsce dla przedstawiciela wojska, sekretarzem wybrano: Góralównę (Kuratorium), skarbnikiem — Świąteczka, gospodarzem — Trzczińskiego (Włókniarz). Wydział spraw sędziowskich spoczywać będzie w rękach wizytatora Kwiatosińskiego, Nowaka i Kaźmierzkiego. Komisję sportową stano-

wią; por. Półtorak, kpt. Leja, Markowski, Bajorka (Kuratorium). Kulawik oraz 2-ch przedstawicieli akademików. Do komisji rewizyjnej wybrano: Szafranskięgo, Beręzę i Zakrzewskiego.

Na zakończenie przewodniczący zebrania zaapelował do zebranych aby pamiętali o rezolucji, uchwalonej na zjeździe sportowym w związku z Kongresem Zjednoczeniowym, życząc jednocześnie owocnej działalności nowo wybranym władzom ŁOZLA.

YMCA łódzka zwycięża

W finałach ogólnopolskich mistrzostw YMCA — padły następujące wyniki:

Siatka męska:
Łódź—Warszawa 3:1.

Koszykówka męska:
Łódź—Kraków 45:24 (30:13).

W tenisie stołowym Lutrosiński (Wrocław) pokonał Szczepańskiego (Wrocław) 3:1. W ogólnej punktacji zwyciężyła Łódź przed Warszawą i Krakowem.

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca na I-szym Kongresie PZPR

(dalszy ciąg ze str. 2-ej)

del mięsem jest jeszcze źle zorganizowany, co powoduje możliwość objawów spekulacyjnych i dotkliwie zakłócenie dystrybucji.

Handel zagraniczny

W 1945 r. nasze obroty zagraniczne w stosunku do okresu przedwojennego wynosiły zaledwie 7,7 proc., w 1946 r. — 29,1 proc., w 1947 r. — 58,1 proc., a w 1948 r. — przekroczyły już poziom przedwojenny osiągając 115,3 proc. obrotu z roku 1938. Rozwój ten postępował szybko, a szczególnie silny wzrost, bo niemal dwukrotny na odcinku rocznym nastąpił w r. 1948, dzięki wzmocnionej działalności w tym zakresie. W przeliczeniu na głowę ludności wzrost obrotów zagranicznych wypada jeszcze lepiej, bo w stosunku do okresu przedwojennego wskaźnik wynosił w bież. r. — 167. W r. 1948 obroty handlu zagranicznego osiągnęły 1.081,2 milj.

Szybki i pomyślny rozwój handlu zagranicznego zapewnił gospodarce narodowej możliwości rozwoju. Kraj otrzymywał żywność w okresie, gdy nie mógł jej wyprodukować, otrzymuje wzrastającą ilość zagranicznych surowców oraz maszyn i innych artykułów inwestycyjnych. Decydującą rolę w pomyślnym rozwoju handlu zagranicznego i całości naszej gospodarki odegrały stosunki handlowe z ZSRR, dzięki którym mogliśmy otrzymać po wyzwoleniu i otrzymujemy obecnie surowce i artykuły, potrzebne dla uruchomienia i rozwoju przemysłu. Dzięki ZSRR otrzymywaliśmy na dogodnych warunkach w latach ostrego deficytu żywnościowego, zboże. Dzięki ZSRR uzyskaliśmy solidną bazę dla industrializacji kraju w postaci ostatniej umowy o dostawie na warunkach kredytowych, artykułów inwestycyjnych na sumę 450 milionów dolarów.

Stosunki handlowe z ZSRR pozwalają nam skutecznie bronić się przed imperialistycznymi próbami podporządkowania naszej gospodarki narodowej, dyktowania nam upokarzających kolonialnych warunków, dyskryminowania naszego handlu zagranicznego.

Obrót handlowy z ZSRR, który w roku 1938 wyniósł wskutek zbrodniczej polityki rządów sanacyjnych, ku wielkiej szkodzi Polski, zaledwie 0,4 proc. całości obrotów zagranicznych — wynosi dziś 21,5 proc. Na ZSRR i kraje demokracji ludowej przypada łącznie 37,8 proc. naszych obrotów zagranicznych. Tym niemniej udział ZSRR i krajów demokracji ludowej w całości naszych obrotów zagranicznych jest jeszcze niedostateczny i powinien być wydatnie wzmożony.

Nie bacząc na wzmagające się próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego, utrzymujemy rosnące stosunki handlowe z licznymi krajami kapitalistycznymi. Ostatnio zawarliśmy układ z Argentyną, do którego przywiązujemy wielką wagę. Prowadzone są w Warszawie rokowania o 5-letnią umowę handlową z Anglią, której zawarcie winno się przyczynić do znacznego powiększenia obrotów z tym krajem. Eksport nasz do krajów kapitalistycznych odgrywa coraz większą rolę w ich życiu gospodarczym. Tak np. w bież. roku kraje te otrzymują od nas węgla za ok. 250 milj. dolarów.

Rozwijając nasze stosunki handlowe z krajami kapitalistycznymi na zasadzie obustronnych korzyści musimy raz po raz przełamywać próby dyskryminacji naszego handlu zagranicznego. Celują w tych próbach Stany Zjednoczone Am. Półn. Rząd tego kraju, który obłudnie proklamuje się obrońcą wolności handlu międzynarodowego, usiłuje bezprawnie zatrzymać urzędników hutnicze zamówione przez nas jeszcze w 1946 r. i oplacone żywą gotówką w dolarach, wypracowanych ciężkim wysiłkiem robotnika i chłopca polskiego.

Obroty naszego handlu zagranicznego w olbrzymiej większości realizowane są przez sektor socjalistyczny. Udział handlu prywatnego wynosił w roku 1948-ym w imporcie 0,6 proc., w eksporcie 1,5 proc.

Do braków naszego handlu zagranicznego należy zaliczyć niedostateczną zaciętość w walce o zwiększenie eksportu, niedostateczny udział obrotów z ZSRR i krajami demokracji ludowej w ogólnych obrotach zagranicznych, powolność w nawiązywaniu stosunków z rynkami zamorskimi, zwłaszcza południowo-amerykańskimi i środkowego wschodu biurokratyczną ciężkość i powolność w załatwianiu transakcji handlowych.

Reasumując:

Nie bacząc na szereg poważnych wad nasz handel zagraniczny wydatnie przekroczył poziom przedwojenny i zapewnił

Komunikacja i żegluga

Komunikacja kolejowa szybko wyrównała olbrzymie zniszczenie wojenne, co dało możliwość poważnego przekroczenia w 1948 r. poziomu przedwojennego. Przewóz towarów w milionach tono-kilometrów wyniósł w 1948 r. 26 tys. w stosunku do 22.400 w roku 1938. Przewóz pasażerów w milionach osobo-kilometrów wyniósł w r. 1948 — 19 tys. w stosunku 7.500 w r. 1938.

Porty, które w r. 1945 osiągnęły zaled-

w zasadzie dostawę niezbędnych dla rozwoju gospodarki żywności, surowców i urządzeń inwestycyjnych. Decydującą rolę odegrały tu systematycznie rozwijające się stosunki handlowe polsko-radzieckie.

wie 917 tys. ton przeładunku w stosunku do 16.300 tys. ton w r. 1938, osiągnął w r. 1948 — 16.350 tys. ton przeładunku, przekraczając poziom przedwojenny.

REASUMUJĄC:

Rozwój naszej komunikacji lądowej i urządzeń portowych, szedł w zasadzie równoległe do rozwoju produkcji i handlu, ułatwiając pomyślny rozwój całości gospodarki.

Położenie materialne ludności pracującej

Rozwój naszej gospodarki, a zwłaszcza przemysłu, spowodował znaczny wzrost liczby pracowników najemnych. W 1938 roku liczba pracowników najemnych, zatrudnionych poza rolnictwem, wynosiła 2.733 tys. W połowie 1948 r. liczba ta wzrosła do 3.534 tys. Pracownicy ci stanowili w 1938 r. ok. 8 proc. ogółu ludności, w 1948 r. — 14,6 proc. Zjawisko tak poważnego wzrostu pracowników najemnych, z których przeważającą większość stanowi klasa robotnicza, należy traktować, jako niezmiernie pozytywne, gdyż oznacza ono wzrost proletariatu i umacnianie pozycję klasy robotniczej — przodującej i najbardziej postępowej części narodu.

Wzrost ten komplikował jednak trudne zadanie podniesienia poziomu materialnego robotników i pracowników umysłowych, katastrofalnie obniżonego wskutek wojny i okupacji. Wyjątkowo niski w 1945 roku poziom zarobków zaczął się szybko i systematycznie podnosić. Już w r. 1946, w czerwcu tego roku przeciętny miesięczny zarobek robotników przemysłowych wynosił 7.873 zł., z czego na gotówkę przypadało 3.258 zł., a na naturalia reszta. W czerwcu 1948 roku przeciętny zarobek wynosił 13.642 zł., z czego na gotówkę przypadało 8.614 zł. W miesiącu tym zarobek stanowił 172 proc., wypłaty zaś gotówkowe 265 proc. w stosunku do czerwca 1946. Tempo wzrostu płac pracowników najemnych we wszystkich dziedzinach gospodarki było jeszcze większe, gdyż przeciętny zarobek wynosił w czerwcu 1948 r. — 213 proc. w stosunku do 1946 roku.

Przy porównywaniu obecnego poziomu zarobków z przedwojennym, należy poza uwzględnieniem gotówki, naturaliów i zapotrzenia reglamentowanego, mieć na uwadze trzy zasadnicze czynniki: likwidacja bezrobocia, przerzucenie przez rząd de mokratyczny ciężarów ubezpieczeń społecznych na pracodawcę oraz szeroki zasięg akcji socjalnej i wczasów, nie istniejących przed wojną.

W rezultacie należy stwierdzić, że w czerwcu 1948 r. przeciętny zarobek robotników fizycznych wynosił ok. 65 proc. realnej miesięcznej płacy przedwojennej, w czerwcu zaś 1948 r. zarobek ten przekroczył już poziom przedwojenny. Biorąc pod uwagę szczególnie silny, w rezultacie burzliwie rozwijającego się współzawodnictwa pracy, wzrost płac między czerwcem a grudniem bież. roku, sądzić należy, że najostrożniej obliczony wskaźnik realnych płac pracowników fizycznych wynosi obecnie 110, w stosunku do okresu przedwojennego. Na poprawę sytuacji materialnej pracowników duży wpływ ma jeszcze jedno ważne zjawisko. Likwidacja bezrobocia i łatwość znalezienia pracy powodowała, że każdy pracownik ma na swoim utrzymaniu mniej członków rodziny, gdyż większa niż przed wojną ich liczba zarabia samodzielnie na utrzymanie. Przed wojną na 100 robotników przypadało 144 członków rodzin na ich utrzymanie, obecnie zaś przypada ich tylko 119.

Odbudowa Warszawy i Ziemi Odzyskanych

W okresie po wyzwoleniu uczyniony został olbrzymi wysiłek w celu wyrównania zniszczeń wojennych. Rzecz jasna, że zniszczenia, które spowodowały zmniejszenie całego trwałego majątku narodowego Polski o ok. 38 proc., nie mogły być całkowicie wyrównane w ciągu 4-5 lat. Wyrównana została jednak tak znaczna część tych olbrzymich zniszczeń, że rozwój gospodarki i oplepszenie się sytuacji materialnej ludności może odbywać się szybko. Od chwili historycznej decyzji rządu o utrzymaniu całkowicie zniszczonej

Dodatkowe osoby pracujące powiększają wydatnie budżet rodziny i podwyższają jej poziom materialny.

O ile zarobki robotników fizycznych przewyższyły realny poziom płac przedwojennych, o tyle pracownicy umysłowi poziomu tego jeszcze nie osiągnęli. Jednakże stosunek przedwojenny zarobków pracowników umysłowych i fizycznych był krzywdzący dla tych ostatnich i dlatego osiągnięcie przez pracowników umysłowych przedwojennego poziomu zarobków będzie musiało trwać dłużej. Przekroczenie przez robotników fizycznych poziomu zarobków przedwojennych nie odbyło się wszędzie równomiernie i w okresie po wyzwoleniu wytworzył się szereg, niczym nieusprawiedliwionych dysproporcji w płacach poszczególnych grup pracowniczych. Wymagają one szybkiej likwidacji, lub choćby złagodzenia.

Również sytuacja materialna i mało- i średniorolnych chłopów poprawiła się w sposób istotny. Tak np. w 1948 r. na głowę ludności rolniczej przypadało 1,5 ha użytków rolnych, podczas gdy w roku 1938 tylko 1,1 ha, co oznacza wzrost zapotrzenia w ziemię o 30 proc. Polepszają również sytuację materialną chłopów: likwidacja przedwojennego zadłużenia, ko rzystny dla mało- i średniorolnych gospodarstw układ podatku gruntowego, zmiana stosunku cen artykułów rolniczych i przemysłowych na korzyść rolników i szereg innych czynników, wynikających z warunków ustroju demokracji ludowej i świadomej polityki rządu.

REASUMUJĄC:

PO PIERWSZE: w rezultacie rozwoju całości naszej gospodarki narodowej wzrosła znacznie liczba pracowników najemnych, przez co wzmocniła się siła liczebna i pozycja klasy robotniczej, przodującej siły narodu.

PO DRUGIE: klasa robotnicza została uwolniona od klęski bezrobocia i niepewności jutra, znaczna liczba członków rodzin robotniczych znalazła możliwość zatrudnienia, co silnie podziałało dodatnio na budżet rodziny robotniczej, ciężar składek na ubezpieczenia społeczne został przeniesiony z pracowników na pracodawców, została szeroko rozbudowana akcja socjalna, stworzono instytucje wczasów.

PO TRZECIE: w rezultacie ciągłego, stalego i systematycznego wzrostu zarobków, poziom płac realnych robotników przemysłowych w sposób istotny przekroczył poziom przedwojenny.

PO CZWARTE: w rezultacie przeprowadzonej reformy rolnej, oddzielenia rolnictwa i systematycznej polityki rządu, zmierzającej do zapewnienia pomocy mało- i średniorolnym chłopom sytuacja materialna chłopstwa pracującego uległa istotnej poprawie w stosunku do okresu przedwojennego.

Warszawy, jako stolicy, trwa nieprzerwanie praca nad odbudową miasta. W latach 1946 i 1947 nakłady inwestycyjne na odbudowę Warszawy wynosiły ok. 10 proc. Państwowego Planu Inwestycyjnego, a w r. 1948 — 11 proc. Od r. 1945 wydano w ramach Planu Inwestycyjnego, nie licząc innych środków, na odbudowę Warszawy ok. 48 miliardów zł. W przeliczeniu na jednego mieszkańca Warszawy, daje to ok. 80 tys. zł. Z kredytów państwowych odbudowano w Warszawie ponad 2500 budynków, mostów, jezdn, urządzeń użytecz-

nych. Wysiłek włożony w odbudowę budynków, mostów, jezdn, urządzeń użyteczności publicznej, przemysłu itp., wystarczyłoby do wybudowania w ciągu czterech lat od nowa miasta — wielkości Krakowa. Dzięki temu olbrzymiemu wysiłkowi Warszawa jest dziś miastem nie tylko dumnej przeszłości, — ale pięknej i twórczej teraźniejszości i jeszcze piękniejszej i bardziej twórczej przyszłości.

Obok odbudowy Warszawy dotychczas zadaniem Planu Trzyletniego była odbudowa Ziemi Odzyskanych oraz złączenie ich z Polską Centralną w jednolity organizm polityczny i gospodarczy. To olbrzymie zadanie w podstawowych zarysach zostało wykonane. Na Ziemiach Odzyskanych mieszka dziś 6 milj. Polaków, w tym 5 milj. nowo-osiedlonych. Państwo przyszło z ogromną pomocą osiedleńcom, przeznaczając na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych w ciągu lat 1946-47 i 1948 blisko 1,5 miliarda zł. przedwojennych.

W całościach inwestycji inwestycje na Ziemiach Odzyskanych wyniosły w r. 1946 — ponad 26 proc., w r. 1947 — ok. 32 proc., a w r. 1948 ok. 38 proc. Dźwignięty został z gruzów przemysł Ziemi Odzyskanych, którego produkcja stanowi w bież. roku ok. 22 proc. całej państwowej produkcji przemysłowej, przy czym dla energii elektrycznej procent ten wynosi 37, dla węgla — 32, dla wagonów pod węgla — 70. Odbudowana została gospodarka rolna. Zaorano i obsiano ok. 3 milj. ha odłogów. Odbudowano porty w Gdańsku i Szczecinie i uruchomiono małe porty zachodnie. Dzięki temu olbrzymiemu wysiłkowi Ziemi Odzyskane stanowią jednolity z Polską, harmonijny organizm gospodarczy, co zadokumentowała dobitnie Wystawa Ziemi Odzyskanych.

REASUMUJĄC:

Podstawowe zadania Planu Trzyletniego w zakresie odbudowy Warszawy i Ziemi Odzyskanych są pomyślnie wykonane.

Finanse

Zadania finansów w okresie po wyzwoleniu były niezmiernie skomplikowane i odpowiedzialne. Trzeba było dostarczyć środków na wykonanie Planu Inwestycyjnego na odbudowę i rozbudowę gospodarki narodowej. Wydatki na ten cel osiągnęły do dziś sumę 450 miliardów zł.

Trzeba było dostarczyć środków na rosnące wydatki budżetowe, na szkolnictwo, oświatę, kulturę, opiekę społeczną, lecznictwo, administrację państwową, wojsko itp. Wydatki te wyniosły 631 miliardów zł. Trzeba było dać pokrycie na rosnące płace, wyposażyć tysiące przedsiębiorstw państwowych w kapitały obrotowe. Trzeba było finansować rozwijającą się burzliwie produkcję, obrót i komunikację i równocześnie trzeba było stać na straży wartości waluty. Zadania te finanse mogły spełnić tylko pod warunkiem przeprowadzenia słusznej linii klasowej, polegającej na korygowaniu podziału dochodu narodowego na korzyść klasy robotniczej i pracującego chłopstwa i na ograniczaniu zysków elementów kapitalistycznych. Pomimo trudności, wynikających z narowów starego aparatu, finanse coraz wyraźniej wchodziły, zwłaszcza od czasu „bitwy o handel” na tory tej jedynej słusznej klasowej polityki i temu należy zawdzięczać fakt, że operujemy budżetami zamykającymi się nadwyżką, że inwestycje, produkcja i obrót finansowane są bez zakłóceń, że rosnące płace znalazły finansowe pokrycie. Temu wreszcie należy zawdzięczać utrzymanie wartości waluty.

REASUMUJĄC:

Finanse polskie sprostały zadaniom, wynikającym z szybkiej odbudowy i rozbudowy gospodarczej i polepszenia się sytuacji materialnej ludności pracującej, utrzymując równocześnie w pełni wartość waluty.

Wykonanie planu 3-letniego

Kończąc bilans rozwoju gospodarki po wyzwoleniu, należy odpowiedzieć na pytanie, czy warunki zakreślone przez Plan Trzyletni zostały wypełnione w ciągu roku 1947 i 1948?

Przemysł wykonał plan w roku 1947 z nadwyżką 3,4 proc., a w r. 1948 wykonał plan z nadwyżką co najmniej 10 proc.

(dalszy ciąg na str. 4-aj)

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca na I-szym Kongresie PZPR

(Dalszy ciąg ze str. 4)

rezerywy zostały zgromadzone, co daje w zasadzie możliwość wolnorynkowego zaopatrzenia i dlatego system kartkowy będzie zlikwidowany 1 stycznia 1949 r. Równocześnie w dniu 1. 1. 1949 r. przeprowadzimy reformę plac. Podstawowe zasady tej reformy przedstawiają się następująco:

1. reforma obejmuje ok. 3 milionów pracowników przemysłu, handlu, finansów, komunikacji oraz wszystkich pracowników administracji, samorządu i spółdzielczości. Reforma nie dotyczy narazie robotników budowlanych i robotników majątków państwowych, gdyż nie korzystają oni już obecnie z zaopatrzenia reglamentowanego.

2. W placie zostanie wmontowany ekwiwalent za straty, wynikające z likwidacji reszty kart żywnościowych i karty odzieżowej, oraz różnica na cenie obuwia, wydawanego przez szereg zakładów po cenach znizowanych. Uwzględniony będzie ponadto ekwiwalent za podwyżkę cen kolejowych biletów dojazdowych, tramwajów, gazu i elektryczności, która to podwyżka będzie wprowadzona 1 stycznia 1949 r. w związku z likwidacją systemu dwóch cen. Wmontowane będą również do placu podstawowej inne dodatki gotówkowe oraz dotacje stołowe.

3. W miejsce wycofanych kart rodzinnych wypłacane będą przez ZUS zasiłki rodzinne.

4. W celu ujednoczenia plac wszyscy pracownicy placów będą podatek od wynagrodzeń, z tym, że dla tych pracowników, w stosunku do których podatek od wynagrodzeń nie był dotychczas stosowany, równowartość jego zostanie wmontowana do placu. Jednocześnie stawka podatku od wynagrodzeń zostanie obniżona, a minimum wolne od opodatkowania — podniesione do 13 tys. zł. miesięcznie.

5. Wobec zespolenia się już Ziemi Odzyskanych z resztą kraju, place w całej Polsce zostaną ujednoczone.

6. Będzie przeprowadzona poprawa plac pracowników dotychczas upośledzonych i tych, którzy pracują w specjalnie ciężkich warunkach, lub w dziedzinach specjalnie ważnych dla gospodarki narodowej.

7. Dokonany będzie znaczny krok naprzód w kierunku przywrócenia normalnej proporcji między placą podstawową, a tą częścią placu, która wynika z przekroczenia normy.

8. Zostanie ujednoczona taryfa dla tzw. wspólnych zawodów (wśród fizycznych: straż, palacze, szoferzy itp. wśród umysłowych — jednakowe czynności administracyjne).

9. Niezależnie od podwyżek, wynikających z zniesienia systemu kartkowego i wmontowania do placu rozmaitych sztywnych dodatków, przeciętna realna podwyżka plac wyniesie około 10 procent. Rzecz jasna, że podwyżka ta nie będzie powszechna, gdyż nie otrzymają jej zawody, które wysunęły się już naprzód w dziedzinie placu. Nie wszyscy też, którzy korzystają z podwyżki, otrzymają ją w tej samej wysokości, gdyż inaczej nie zostałyby wyrównane dysproporcje. W rezultacie reformy najniższe uposażenie dzińkowe wyniesie 42.50 gr. na godzinę, czyli 8.500 zł. miesięcznie.

Trzeba jasno stwierdzić, że reforma ta nie stawia sobie zadania zlikwidowania od razu wszystkich wad obecnego systemu placu, byłoby to bowiem niemożliwe. Szereg wad pozostanie jeszcze, ale nowy system plac będzie znacznie lepszy od poprzedniego i będzie poważnym krokiem na drodze do naprawy dobrego, socjalistycznego systemu placu, stanowiącego skutecznego instrumentu dla wzrostu wydajności i podnoszenia stanu materialnego pracownika.

Z drugiej strony — wobec przesadnych wersji, szerzonych często przez wrogów w celu wywołania rozgoryczenia — trzeba stwierdzić, że styczniowa reforma plac przewiduje tylko ograniczone i możliwe do wykonania zadanie: przeciętny 10-procentowy realny wzrost placu.

Mówiliśmy i mówimy klasie robotniczej zawsze tylko prawdę. Mówiliśmy, że podnieść place można tylko w drodze podniesienia produkcji i wydajności. Słowa te potwierdzone zostały przez czyny. Od 1946 roku trwa nieprzerwany wzrost placu, którego realna wysokość przekroczyła w orze-

myśl poziom przedwojenny. I teraz mówimy klasie robotniczej prawdę. Mówimy, że reforma będzie poważnym, choć ograniczonym realnymi możliwościami krokiem naprzód w zakresie uporządkowania i podniesienia placu.

Ze sprawą reformy plac łączy się nierozważnie zagadnienie norm, które są podstawą wszelkiego planowania. Normy wydajności nie mogą być jednakowe, przy różnych warunkach i w różnych okresach czasu. Stan rzeczy w tym zakresie jest u nas wyraźnie zły. Panuje wielka różnorodność przy równych warunkach. Powoduje to nieusprawiedliwione dysproporcje w placach i rozgoryczenie klasy robotniczej. Często normy są sztucznie znizowane, co częściowo wynikało z wadliwego systemu placu. Często normy nie postępują za zmianami w technice.

Jednocześnie z reformą plac muszą być ujednoczone i urealnione normy. Bez tego reforma plac nie tylko nie przyniosłaby po prawy obecnego wadliwego systemu, ale przeciwnie — doprowadziłaby do jego pogorszenia.

Trzeba jasno powiedzieć, że zagadnienie ujednoczenia i urealnienia norm napotyka jeszcze wśród niektórych części klasy robotniczej na pewne niezrozumienie. Partia musi w tej sprawie rozszerzyć wielką, wyjaśniającą pracę. Stalin mówił o zagadnieniu wydajności i norm: „dlaczego kapitalizm rozbił i przewyciężył feudalizm? Dlatego, że stworzył on wyższe normy wydajności pracy, niż to miało miejsce przy porządkach feudalnych. Dlatego, że uczynił on społeczeństwo bardziej zamożnym.

Niektóre zagadnienia rolnicze w 1949 r.

Sierpniowe Plenum KC PPR dość ściśle określiło bieżące zadania Partii w zakresie polityki gospodarczej i społecznej wsi. Niektóre z tych zadań zostały już zrealizowane, inne są w toku realizacji i za wcześnie jest jeszcze na omawianie osiągniętych wyników, czy też na wysuwaniu nowych zadań. Dlatego można omówić tylko niektóre zagadnienia, dotyczące rozwoju rolnictwa w 1949 roku.

Trzyletni plan rozwoju rolnictwa jest wykonywany pomyślnie i znacznie uwstecznienie w stosunku do zamierzeń mamy tylko na odcinku wzrostu pogłowia trzody chlewnej, co powoduje m. in. okresowe braki mięsa. Trudności te wywołane są tym, że sprawę pozostawiono żywiołowo rozwojowi i za niedbano stosowania środków zmierzających do zorganizowania przyspieszonego wzrostu pogłowia trzody. Jak zawsze okazało się, że liczenie na rozwój żywiołowy zawodzi, że bez dalekowzrocznej i świadomej swych celów polityki i zalety pracy organizacyjnej nie można osiągnąć wielkich wyników.

Ten stan rzeczy musi się zmienić i uczynić się wszystko, aby możliwie szybko osiągnąć szybszy wzrost hodowli w ogóle, a trzody chlewnej w szczególności.

Warunki po temu są w r. 1949 bardzo dogodne. Pomyślnie zbiory pozwoliły na zmianę norm przemiaru i znaczne powiększenie ilości paszy. Również stosunek cen artykułów roślinnych i zwierzęcych kształtuje się, dzięki korzystnym zbiorom i ustalonym cenom na zboże, bardzo korzystnie. Toteż specjalna uwaga w r. 1949 powinna być zwrócona na podniesienie hodowli i produkcji zwierzęcej.

Znalazło to wyraz w Planie Inwestycyjnym 1949 r. Przeznacza on 5,2 miliarda zł na podniesienie produkcji hodowlanej. Ok. 3-ch miliardów zł pochłonie akcja bezpośrednia w majątkach państwowych, ok. 2,2 miliarda zł przeznacza się na akcje pośrednią w gospodarstwach chłopskich. Niezależnie od tego, budżet państwowy przeznacza na te same cele 1,8 miliarda zł.

Sumy te zostaną zużyte na zwiększenie ilości paszy, na rozbudowę służby weterynaryjnej, aparatu inżynierskiego, poradnictwa żywieniowego, promowania produkcji hodowlanej i na szereg innych akcji zmierzających do radykalnej zmiany sytuacji w produkcji zwierzęcej.

Nowe zadania w handlu

Jednym z najważniejszych zadań 1949 r. będzie dokonanie dalszych postępów w organizacji handlu. Pełne zniesienie systemu kartkowego stwarza dla handlu państwowego i spółdzielczego, nową sytuację i wystawia go na wielką próbę.

Aby stanąć na wysokości zadania, handel państwowy i spółdzielczy i wszystkie organizacje handlowe będą musiały kontrolować i uzupełniać, gdzie trzeba, zarządzane już urzędowo przygotowania do pełnej likwidacji systemu kartkowego.

Przygotowania te dążą do przybliżenia towarów do konsumenta, skrócenia cyklu obrotów, zabezpieczenia dostatecznych rezerw interwencyjnych. W skład tych przygotowań wchodzi również zagwarantowanie podstawowym kategoriom robotniczym regularnego otrzymywania

DLaczego socjalizm może zwyciężyć, powiniem i napewno zwycięży kapitalistyczny system gospodarki? Dlatego, że potrafi on, że może dać wyższe wzory pracy niż kapitalistyczny system gospodarki.

Dlatego, że może on dać społeczeństwu więcej produktów i uczynić społeczeństwo bardziej zamożnym, niż kapitalistyczny system gospodarki.

Zjednoczona Partia musi wszechstronnie wyświecić klasie robotniczej, że niski poziom techniki i organizacji pracy, niska wydajność, niskie normy wydajności pracy — to niska produkcja, niski dochód narodowy, niskie place i poziom życia.

Partia musi wyświecić klasie robotniczej, że zasada budownictwa socjalistycznego jest coraz wyższy poziom techniki i organizacji pracy, coraz wyższe wydajności, coraz wyższe normy wydajności, coraz wyższy poziom produkcji, coraz wyższy dochód narodowy, poziom życia. Partia musi wyświecić, że i przy obecnej reformie plac i przy rewizji norm, nowe normy zostaną tak ustalone, iż nie tylko nie spowodują obniżki zarobków, ale dadzą możliwość dalszej systematycznej ich poprawy.

Pomimo, że w ustalaniu nowych zasad systemu plac brały udział tysiące ludzi z administracji, związków zawodowych, aparatu partyjnego — błędy — to i wielkim zadaniem są nieuniknione, aby ilość ich zredukować do minimum, partia powinna trzymać rękę na pulsie przeprowadzanej reformy, chwytając natychmiast wszelkie niedociągnięcia i sygnalizować konieczność ich usunięcia.

Partia powinna jednocześnie szeroko tłumaczyć cele i zasady nowego systemu plac, tak, aby każdy pracownik wiedział, dlaczego jest przeprowadzona reforma i na czym ona polega w jego zarobku.

Niezależnie od tego, trzeba zastosować na odcinku hodowlanym szereg innych środków, aby osiągnąć w tej dziedzinie przełom. Wydaje się rzeczą celową wprowadzenie pewnych odciążań podatkowych za rozszerzenie hodowli, przede wszystkim dla gospodarstw biednych i średniorolnych. Trzeba będzie ustalić państwowe ceny na żywiec w przemyśle oraz poczynić pierwsze kroki dla organizacji kontraktacji trzody chlewnej.

Warunkiem powodzenia całej tej akcji jest szerokie współdziałanie wszystkich organizacji na wsi i szeroki rzesz rolników — producentów. Zorganizowanie takiego współdziałania będzie pilnym zadaniem organizacji wiejskich w r. 1949.

Przechodząc do sprawy spółdzielni produkcyjnych, mówca wskazuje, że tworzą się już grupy, które w bież. roku chcą zorganizować takie spółdzielnie. W związku z tym, należy odpowiedzieć na szereg pytań, wysuniętych przez życie. Jedno z nich dotyczy wstępujących do spółdzielni produkcyjnych parcelantów, którzy otrzymali ziemię z Reformy Rolnej i obowiązani są do spłacania rat na Fundusz Ziemi. Ludzie ci pytają, czy będą zwolnieni od wpłacania tych rat. Zwolnienie takie byłoby niesłuszne, gdyż ziemia pozostaje własnością członków spółdzielni. Słusznym natomiast będzie, jeżeli państwo zawiesi obowiązek wpłacania rat na Fundusz Ziemi, z tym, że w wypadku wystąpienia ze spółdzielni, obowiązek ten zostaje wznowiony.

W wielu wypadkach przy przygotowywaniu organizacji spółdzielni produkcyjnych, powstaje myśl, aby pewna część dochodu spółdzielni obrócić na wykup inwentarza, który wnoszą członkowie. Wpłata taka odbywałaby się w ciągu ustalonego czasu w formie rocznych rat. Myśl ta jest słuszną.

Sprawa organizacji na podstawie inlejtawy mas i pełnej dobrowolności, pierwszych wzorowych spółdzielni produkcyjnych jest w toku. Zadaniem organizacji partyjnych jest okazywać tym, pierwszym pionierskim spółdzielniom, pomoc i opiekę, organizować szkolenie kadr, studiować ich doświadczenia. Jeszcze raz wypada przypomnieć na obecnym Kongresie, że wszelki pośpiech w tej dziedzinie byłby szkodliwy, że nie ilość tu decyduje, a jakość i nie o ilość tu chodzi, a o wzór i przykład nowej drogi gospodarowania.

wysoko-jakościowych tuszczołów, po cenach wolnorynkowych, poprzez system specjalnych bonów.

Jeżeli to wszystko będzie wykonane, to likwidacja systemu kartkowego stanie się wielkim sukcesem gospodarczym i obrót towarowy będzie się odbywał bez zakłóceń, tak jak to było przy likwidacji kartek na cukier, chleb, mąkę i t. p.

Sytuacja na odcinku mięsa i tuszczołów wymaga oprócz powiększenia hodowli, wielkiej pracy w organizowaniu rynku.

Aparat spółdzielczy wykazuje niewątpliwe postępy w opanowaniu skupu. W r. 1949 spółdzielczość zakupowała 15 proc. podaży, podczas gdy w listopadzie 1948 r. w rejestrowanych transakcjach — 60 proc. Doświadczenie jednak wykazało, że nie wystarczy to dla

zapewnienia zaopatrzenia konsumentów, zwłaszcza robotniczych, których zarobki, w związku z tym zapotrzebowaniem na mięso rosną bardzo szybko.

Sierpniowe Plenum KC PPR podkreśliło konieczność pełnego włączenia do akcji skupu żywności spółdzielni gminnych. Zadanie to wykonywane jest dotychczas bardzo słabo i ten stan rzeczy musi ulec zmianie. Jednocześnie winny być z całą energią kontynuowane kroki w kierunku twardej organizacji rynku mięsnego i kontroli nad prywatną dystrybucją. Wszystko to razem da niewątpliwie przełom na tym ważnym odcinku.

Reorganizacja spółdzielczości przyniosła poprawę w zaopatrzeniu w towary ludności wiejskiej, tym niemniej stan ten nie jest zadowalający. Bezpośrednia dostawa towarów do wsi jest jeszcze słaba. Z drugiej strony aparat spółdzielczy nie zbiera dostatecznie podaży artykułów rolniczych.

Dlatego Plan Inwestycyjny 1949 r. przewiduje znaczne sumy dla spółdzielczości wiejskiej. W 1949 r. będzie kontynuowana dalsza rozbudowa ujednoczonego aparatu handlowego, hurtowego i detalicznego, w sprawie tej jednak istnieje w terenie dość poważne nieporozumienie i popełnia się sporo błędów. Zdarzają się poglądy, że na miejsce zaofofanych, drobnych sklepików prywatnych trzeba stworzyć również zaofofane i drobne sklepiki państwowe czy spółdzielcze.

Polityka partii jest zgola inna. Wzrost udziału państwowego i spółdzielczego handlu o obrocie musi być związany z usprawnieniem i potaniem obrotu oraz poważnym obniżeniem kosztów handlowych, wntem się rozwijać, tworząc większe, opłacalne, nowoczesne jednostki. To zaś może się odbywać tylko stopniowo, w miarę narastania warunków.

Tymczasem niektórym ludziom w terenie zdaje się, że zasłużą się wielce, likwidując mechanicznie przedsiębiorstwa prywatne, pozostawiając na ich miejsce pustkę i niezadowolonego konsumenta, względnie budując za drogie pieniądze nie opłacalne, zaofofane jednostki państwowe, czy spółdzielcze. Tego rodzaju przysługi, to są przysługi niedziwiedzie. Lipcowe Plenum KC PPR przestrzegło wyraźnie przed awanturnictwem gospodarczym i to ostrzeżenie pozostaje w całej pełni w mocy.

Podstawowe zatem zadania, w zakresie handlu na rok 1949 sprowadzają się do dokładnego i sprawnego przeprowadzenia likwidacji systemu kartkowego i przejścia na obrót wolnorynkowy, do uczynienia dalszego kroku naprzód w kierunku właściwej organizacji rynku mięsnego, do lepszego zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe i lepszego zbierania podaży artykułów rolniczych, do dalszej przemyślanej rozbudowy aparatu handlowego, ujednoczenia i właściwej polityki ograniczenia elementów kapitalistycznych w handlu z wykluczeniem wszelkiego awanturnictwa w tej dziedzinie.

Przybliżyć kierownictwo do obiektów gospodarczych

Rosnące i coraz bardziej skomplikowane zadania kierowania życiem gospodarczym wymagają nowych form organizacyjnych, działalności aparatu administracyjnego i kierujących nim władz naczelnych. Formy te bądź nie uległy zmianie w ciągu ostatniego okresu, bądź zmiany nie były decydujące. Najważniejszą ujemną stroną obecnej organizacji kierowania życiem gospodarczym jest oddalenie, a czasem nawet izolacja od kierowanych obiektów.

Kierownictwo Zjednoczenia oddalone jest od fabryk, nie bardzo dobrze wie, co się tam dzieje i widzi rzeczywistość tylko przez papierki. To samo dotyczy centralnych zarządów, central handlowych i t. d. Potrzebne nam jest takie kierownictwo, które opiera się na dokładnej znajomości techniki i kadr kierowanego obiektu. W tym celu trzeba będzie w r. 1949 stopniowo, w sposób przemyślny przeprowadzić reorganizację całej administracji gospodarczej i jej władz nadrzędnych, pod hasłem przybliżenia kierownictwa do kierowanych obiektów. Ułatwi to niewątpliwie walkę z biurokratyzmem.

System oszczędzania

Kluczowym zagadnieniem nie tylko dla 1949 r., ale dla całego okresu, w który wchodzimy — dla całego okresu budownictwa socjalizmu jest wprowadzenie w całej gospodarce twardego i bezwzględniego, przemyślanego i zorganizowanego systemu oszczędzania.

Rok 1949 stawia wielkie i trudne zadania finansowe. Wzrosnie fundusz placu, wydatki na oświatę, lecznictwo, opiekę społeczną. Wzro-

(Dalszy ciąg na str. 6-iej)

Bilans gospodarczy demokracji ludowej i wytyczne 6-letniego planu

Przemówienie tow. Hilarego Minca na I-szym Kongresie PZPR

(D. c. ze str. 5-tej.)

Ważną rolę w naszym rozwoju odegrały wydatki inwestycyjne, które będą stanowiły 131,2 proc. wydatków roku 1948. Tempo wydatków inwestycyjnych nie może być zmniejszone, gdyż oznaczałoby to zmniejszenie tempa naszego rozwoju. Rozwijamy się szybko dlatego, że dużo inwestujemy. Musimy i będziemy inwestować w coraz wzrastającym tempie, bo takie jest prawo naszego rozwoju. Kraje kapitalistyczne pokrywały swoje inwestycje w znacznej części, bądź w drodze grabieży innych krajów, bądź w drodze pożyczek zagranicznych, które oznaczałyby podporządkowanie się obcemu imperializmowi. My musimy inwestować z tego, co sami wyprodukujemy, z tego co sami nagromadzimy. Tym ważniejsze jest, aby to co nagromadzimy było wydawane oszczędnie i bez marnotrawstwa w kierunkach najbardziej istotnych. Oszczędzać, t. zn. wykorzystywać wszystkie rezerwy i likwidować wszelkie marnotrawstwa, po to, żeby jak najpełniej zaspakajać potrzeby rosnącej gospodarki narodowej i inwestować coraz więcej w najbardziej pożądanych kierunkach. Jest zbrodnicą w naszych warunkach, jeśli nie można wybudować

fabryki, drogi, szkoły czy szpitala, dlatego, że nie wykorzystano rezerw, nie wygospodarowano odpowiednich środków choć można było tego dokonać, albo też wygospodarowane środki zużyto źle — w marnotrawieniu.

Tymczasem takich zbrodni popełnia się u nas bez liku. Na wszystkich odcinkach naszego życia mamy wielkie ilości zbędnych ludzi, którzy prawie nic nie robią, na opłacenie których marnotrawi się grosz publiczny. W naszych warunkach braku bezrobocia trzeba zwolnić tych ludzi i dać im możliwość uzyskania pracy w tych gałęziach gospodarki, gdzie brak jest siły roboczej.

Faktem jest, że marnotrawimy surowiec, źle wykorzystując maszyny i urządzenia, niechętnie odnosząc się do nowych procesów technologicznych, stosując biurokratyczną, przestarzałą organizację kierownictwa, administracji i t. d. Dotychczas walczono z tymi objawami przy pomocy dorywczych t.zw. akcji oszczędnościowych. Dala one jednak małe wyniki.

Systemem socjalistycznej gospodarki, który budujemy jest oszczędniejszy, ekonomiczniejszy od systemu kapitalistycznego.

Ale ta przewaga systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym, sama przez się, bez naszego wysiłku, nie da wyników. Dlatego trzeba tworzyć surowy i bezwzględny, zorganizowany i przemysłowy system oszczędzania w naszych gospodarstwach. System oszczędzania to systematyczna praca w kierunku oszczędzania i dostosowania do tej pracy form organizacyjnych. To wychowanie wszystkich pracowników gospodarki w duchu oszczędzania, stworzenie organizacji pilnującej oszczędzania, wydzielenie najbardziej odpowiedzialnych i sumiennych ludzi do zajmowania się tą sprawą. To rozwinięcie wielkiej propagandy oszczędzania, wytworzenie powszechnej atmosfery i nastroju oszczędzania. System oszczędzania — to wielki zapamiętały, uparty, nieustający wysiłek. Taki system oszczędzania wprowadzimy i wprowadzając go, zwycięsko, przedterminowo wypełnimy Trzyletni Plan Odbudowy, stwarzając podstawy dla pomyślnego rozpoczęcia drugiego długo-falowego planu polskiej gospodarki — 6-LETNIEGO PLANU BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE.

Zostanie ono osiągnięte drogą rozbudowy starego hutnictwa i uruchomienia części nowej wielkiej huty o zdolności produkcyjnej 1,5 miliona ton stali. Jest to ilość niewiele mniejsza od obecnej naszej produkcji stali. Urządzeń dla tej huty dostarczą nam Związek Radziecki.

W rezultacie produkcja stali wzrośnie prawie dwukrotnie w stosunku do okresu przedwojennego.

W planie 6-letnim będzie również rozpoczęta budowa drugiej wielkiej huty na wschodzie kraju. W oparciu o rozszerzoną bazę hutniczą rozwinię się silnie przemysł metalowy i maszynowy, którego produkcja wyniesie 210 proc. w stosunku do roku 1949. Najsilniej rozwinię się produkcja obrabiarek, która wykaże dwudziestokrotny wzrost w porównaniu z okresem przedwojennym.

Przemysł chemiczny posiada u nas szczególnie dogodną bazę surowca i powinien stać się drugim po węglu narodowym przemysłem polskim. Produkcja przemysłu chemicznego wyniesie 290 — 300 proc. w stosunku do r. 1949.

Wytyczne planu przewidują szczególnie silny wzrost tych środków wytwórczych, które mają decydujące znaczenie dla unowocześnienia gospodarki rolnej. Produkcja nawozów azotowych powinna wynieść około 3,5 raza więcej niż w r. 1949 i około 5 razy więcej niż w r. 1937. Jeszcze szybciej wzrośnie produkcja nawozów fosforowych, produkcja traktorów wyniesie w r. 1955 — 10 do 12 tys. szt. rocznie, tzn. 5 — 6 razy więcej niż w r. 1949.

W wyniku wielkiego kroku naprzód w dziedzinie motoryzacji, będziemy produkować w r. 1955 ok. 15 tys. samochodów ciężarowych i ok. 10 tys. samochodów osobowych.

Podstawą rozwoju wszystkich tych wielkich gałęzi przemysłu będzie rozbudowa wielkiej bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej będzie dwa razy większa niż w r. 1949, a w przeliczeniu na głowę ludności, wyniesie znacznie więcej niż we Francji przed wojną.

Wzrost produkcji przemysłowej zagwarantuje zamierzone podniesienie stopy życiowej ludności przez dostarczenie odpowiedniej ilości artykułów bezpośredniego spożycia. Dlatego produkcja tkanin bawełnianych wzrośnie o 50 proc., wełnianych o 30 proc., lnianych o 100 proc. w stosunku do 1949 r. Produkcja obuwia będzie 2 i pół raza większa niż w r. 1949, a produkcja cukru zwiększy się o 25 proc., co pozwoli na spożywanie 24 kg cukru rocznie przez każdego mieszkańca i będzie oznaczało przekroczenie poziomu spożycia Czechosłowacji i Francji przed wojną.

Specjalna uwaga będzie zwrócona na rozwój drobnego przemysłu państwowego, spółdzielczego i samorządowego, co przyczyni się do lepszego nasyceńca rynku towarami bezpośredniego spożycia.

Jednym z centralnych punktów planu przemysłu będzie jego usprawnienie techniczne. Usprawnienie to łącznie z dalszym rozwojem i pogłębieniem ruchu współzawodnictwa pracy, robotniczego nowatorstwa technicznego i wynalazczości technicznej winno dać wzrost wydajności pracy w przemyśle przeciętnie od 40 do 45 proc. oraz znaczne obniżenie kosztów własnych.

Wzrost produkcji przemysłowej będzie osiągnięty dzięki modernizacji, podniesieniu poziomu technicznego i podniesieniu wydajności. Jednocześnie buduje się w okresie 6-letnim ok. 350 większych zakładów przemysłowych a założą ok. 300 tys. ludzi. Powstaje pytanie, gdzie te zakłady rozmieszczać?

Dotychczasowe rozmieszczenie przemysłu odznacza się wyjątkową nierównomiernością. Najbardziej uprzemysłowione województwa: śląskie, łódzkie, dolnośląskie i łódzkie, zajmują łącznie niecałe 20 proc. terytorium Polski, grupuje 71,5 proc. pracowników przemysłowych. Najbardziej uprzemysłowione są województwa: śląskie, łódzkie, lubelskie i lubelskie. Zajmując ok. 22 proc. powierzchni państwa, grupują one tylko 1,7 proc. zatrudnionych w przemyśle.

W okresie 6-letniego planu należy tę nierównomierność choćby w pewnym stopniu złagodzić, gdyż ważne jest, aby klasa robotnicza, produkująca i najbardziej, postępową siłą narodu występowała na terenie całego kraju silnymi i zwartymi koncentracjami, stanowiąc prawdziwą twardzę socjalizmu. Jest to konieczne również dlatego, że średnie miasta i miasteczka, które żyły dawniej z handlu i pośrednictwa, obecnie — przy zmianie stosunków gospodarczych — mogą znaleźć się w trudnej sytuacji. W miastach i miasteczkach nieprzemysłowych w centralnej i wschodniej Polsce mamy też dużo niewykorzystanych pomieszczeń, dlatego tam jest o sile roboczą i o mieszkaniach dla niej. Kiedy rozewa się wieść o opracowywaniu planu 6-letniego, szereg delegacji z miast i miasteczek przedstawilo swoje dezideraty, sprwadające się do gorących próśb o ulokowanie w nich jakiegoś zakładu przemysłowego, świadcząc o tym, że bardzo sprawa ta dojrzała.

Dlatego jednym z czołowych zadań 6-letniego planu winno być ożywienie zaniedbanych obszarów Polski. Nowe zakłady przemysłowe należy budować przede wszystkim w województwach wschodnich i centralnych. Przewiduje się

(Dokończenie na str. 7-iej.)

III. 6-letni plan odbudowy fundamentów socjalizmu w Polsce

Czasokres planu

Po zakończeniu w r. 1949 trzyletniego planu odbudowy rozpocznie się 1 stycznia 1950 r. realizacja nowego długofalowego planu. Przygotowanie takiego planu wymaga obrzytniej pracy, której musi być z góry nadany kierunek. Plan opiera się na naukowym określeniu możliwości ekonomicznych i społecznych, na naukowym określeniu zadań do zrealizowania, zgodnych z kierunkiem i tempem rozwoju społecznego. Dokonać tego można tylko, operując się na nauce marksizmu — leninizmu. Dlatego kierunek prac nad przygotowaniem planu, może i powinna określić Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia marksistowsko-leninowska. Dlatego wytyczne 6-letniego planu rozbudowy i przebudowy gospodarki polskiej znajdują się na porządku obrad obecnego Kongresu.

Nasuwa się pytanie, dlaczego ustalono taki, a nie inny czasokres planu, dlaczego ustalono, że będzie to plan 6-letni? Zadaniem pierwszego planu — 3-letniego, była odbudowa. Przewidywano, jak się okazało słusznie, że odbudowa może być wykonana w ciągu 3-4 lat. Zasadniczym zadaniem drugiego planu gospodarczego jest rozwój, rozbudowa i przebudowa gospodarki Polski. Pełny cykl obejmujący projektowanie nowych zakładów, ich budowę, uruchomienie produkcji i osiągnięcie pierwszych rezultatów produkcyjnych, trwa trzy — cztery, a dla bardzo wielkich obiektów i więcej lat.

Wynika z tego, że czasokres planu rozbudowy musi być znacznie dłuższy, niż plan odbudowy. Z drugiej strony naukowo przewidywanie na dłuższy okres, na 10, 12 lat nie jest w naszych obecnych warunkach możliwe. Dlatego wybrano, jako czasokres planu 6 lat.

Zasadniczym założeniem planu jest budowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu w Polsce. Dlatego mówimy o zbudowaniu fundamentów socjalizmu, a nie o zbudowaniu socjalizmu?

Zbudować socjalizm, t. zn. w pełni zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne. Zlikwidować podział społeczeństwa na klasy antagonistyczne, znaczy to, w pełni zlikwidować elementy kapitalistyczne i zamknąć źródła ich tworzenia się. Zamknąć zaś źródła tworzenia się kapitalizmu, który, jak wiadomo wyrasta z gospodarki drobnotowarowej, to znaczy w pełni dokonać dobrowolnego przekształcenia gospodarki drobnotowarowej na gospodarkę socjalistyczną. W pełni zaś przekształcić gospodarkę drobnotowarową na gospodarkę socjalistyczną, nie jest ani możliwe, ani realne w ciągu 6 lat. Dlatego jako podstawowe założenie planu 6-letniego wysuwamy nie zbudowanie socjalizmu, a zbudowanie fundamentów, zbudowanie podstaw socjalizmu.

Na czym konkretnie ma polegać zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce

Socjalizm opiera się na rozwoju i wysokim poziomie sił wytwórczych. Polska z łaski kapitalistów i obszarników i obcych zaborców jest krajem zacofanym, o niskim poziomie sił wytwórczych. Po to więc, żeby zbudować fundamenty socjalizmu trzeba w poważnym stopniu zlikwidować zacofanie ekonomiczne Polski i silnie podnieść poziom jej sił wytwórczych. Zbudowanie podstaw socjalizmu wymaga jednak rozwoju tych sił w określonym kierunku. Jest to kierunek, który najbardziej sprzyja wzrostowi sił socjalistycznych, a wypiera i likwiduje kapitalistyczne elementy gospodarcze. Ponieważ zaś źródłem wyrastania kapitalizmu jest gospodarka drobnotowarowa, kierunek wzrostu sił wytwórczych powinien najbardziej sprzyjać dobrowolnemu przekształceniu się gospodarki drobnotowarowej w socjalistyczną. Po- trzeba jest w tym celu odpowiednia baza techniczna i materiałowa, którą stworzyć może tylko rosnąca produkcja środków produkcji.

Wynika z tego, że zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce — to znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym wzrostem produkcji środ-

ków wytwarzania, jako podstawowym kierunkiem rozwoju.

Zbudowanie fundamentów socjalizmu nie będzie jeszcze pełną likwidacją elementów kapitalistycznych, ale będzie oznaczało znaczny spadek ich roli w gospodarce. Chodzi o to, aby w żadnej dziedzinie gospodarki elementy kapitalistyczne nie posiadały istotnego i poważnego znaczenia tak jak dzieje się np. teraz w rolnictwie, gdzie elementy kapitalistyczne, nie reprezentując większości produkcji, wywierają jednak czasem decydujący wpływ na rynek.

Aby elementy kapitalistyczne nie mogły wywierać istotnego i poważnego wpływu na rozwój gospodarki, musi być zbudowana — w tych dziedzinach, gdzie elementy socjalistyczne są słabe — własna socjalistyczna baza oraz musi być istotnie posunięty proces przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne.

Poważne podniesienie sił wytwórczych tylko wtedy da wyniki, jeżeli w parze z nim będzie szło podniesienie dobrobytu

Założenia planu 6-letniego w zakresie przemysłu

Przy omawianiu założeń planu 6-letniego w zakresie przemysłu, nasuwa się pytanie, dotyczące zagadnienia tempa wzrostu przemysłu w okresie tych 6-ciu lat. Dotychczasowe tempo rozwoju przemysłu było bardzo szybkie. W 1947 r. wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do poziomu 1946 r. osiągnął prawie 39 proc., a w 1948 r. w stosunku do 1947 r. osiągnął ponad 31 proc.

Takie tempo wzrostu produkcji nie będzie mogło utrzymać się w okresie planu 6-cio letniego, ponieważ dotychczas odbudowywaliśmy przemysł, a w planie 6-cio letnim będziemy go rozbudowywać.

Jasne jest, że znacznie szybciej, uzyskuje się przyrost produkcji, odbudowując zniszczone zakłady, niż stawiając nowe. Dlatego średnioroczne tempo przyrostu produkcji przemysłowej w planie 6-letnim wynosić będzie 11—12 proc. Faktyczny przyrost produkcji nie będzie jednak mniejszy niż w planie trzyletnim, gdyż procenty przyrostu będą się liczyły od coraz wyższego poziomu i będą oznaczały znacznie większe cyfry absolutne, niż w okresie planu trzyletniego.

Aby odpowiedzieć na pytanie, czy zaplanowane tempo należy uważać za małe czy za duże — mówca porównuje wzrost produkcji w krajach kapitalistycznych z tempem tego wzrostu w Związku Radzieckim. W latach 1897—1913 t. zn. w latach pomyślnego rozwoju produkcji w krajach kapitalistycznych przeciętny przyrost roczny produkcji przemysłowej wynosił: dla Anglii — 1,9 proc., dla Francji — 2,93 proc., dla Niemiec — 3,72 proc.

Planowany u nas przyrost produkcji przemysłowej jest więc bez porównania wyższy, niż kiedykolwiek w jakimkolwiek kraju kapitalistycznym.

W Związku Radzieckim przeciętny przyrost rocznej produkcji przemysłowej wynosił w pierwszej 5-lacie, w latach 1928—1932 — 22 proc., w drugiej 5-lacie, w latach 1933—1937 — 17,1 proc., w latach 1938—1940 — 13 proc. A więc tempo

materiałnego, wzrost kultury i świadomości mas pracujących. Bez tego bowiem nowe siły wytwórcze nie mogłyby być efektywnie wykorzystane.

REASUMUJĄC:

Zbudowanie fundamentów socjalizmu oznacza:

PO PIERWSZE: znaczne podniesienie poziomu sił wytwórczych ze szczególnym naciskiem położonym na produkcję środków wytwarzania.

PO DRUGIE: ograniczenie elementów kapitalistycznych i pozabawienie ich istotnego i poważnego wpływu w jakiegokolwiek dziedzinie naszej gospodarki.

PO TRZECIE: poczynienie istotnego kroku naprzód w zakresie dobrowolnego przechodzenia gospodarki drobnotowarowej na tory socjalistyczne i stopniowe zamknięcie przez to źródeł rozwoju kapitalizmu.

PO CZWARTE: znaczny wzrost dobrobytu materialnego, polepszenie warunków życiowych i podniesienie kultury szerokich mas pracujących.

przyrostu produkcji przemysłowej, planowane u nas jest jako znacznie niższe niż było w Związku Radzieckim w okresie pierwszej 5-latki.

Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w czasie pierwszej 5-latki Związek Radziecki musiał forsownie rozbudowywać swój przemysł dla uniezależnienia się od kapitalistycznej zagranicy, my zaś jesteśmy w lepszej sytuacji, nie jesteśmy bowiem izolowani i mamy mocne oparcie w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej.

Zaplanowane u nas tempo przyrostu produkcji przemysłowej zbliża się najbardziej do nieosiągalnego dla krajów kapitalistycznych tempa Związku Radzieckiego w okresie lat 1938—1940.

Tempo to należy uważać za bardzo wysokie i wymagające wielkiego wysiłku. W rezultacie produkcja przemysłowa winna w końcu 6-letnia osiągnąć wzrost od 85—95 proc. W porównaniu z produkcją roku 1949 produkcja ta będzie z górą trzykrotnie większa od przedwojennej, a w przeliczeniu na głowę ludności — z górą czterokrotnie większa od produkcji przedwojennej.

Stosownie do podstawowego kierunku naszego uprzemysłowienia, najszybsze tempo wzrostu produkcji przewidziane jest dla podstawowych środków wytwórczych, z wyjątkiem węgla. Dla węgla, który już pod koniec planu trzyletniego osiąga bardzo wysoki poziom produkcji, przewidziany jest wzrost jedynie 22—28 proc. Tym niemniej pod względem wydobycia na jednego mieszkańca Polska wysunie się na jedno z czołowych miejsc w świecie, gdyż wyniesie ono pod koniec 6-letnia mniej więcej tyle, co w Stanach Zjednoczonych w 1937 r.

Jądem uprzemysłowienia jest szybki wzrost produkcji maszyn, zelazny od produkcji stali. Produkcje stali odziedziczyliśmy na wstępnym niskim poziomie i na węgł obecnie po znacznym przekroczeniu tego poziomu jest ona w przeliczeniu na głowę ludności 2,5 raza niższa, niż w Czechosłowacji. To też rozszerzenie produkcji stali jest jednym z podstawowych zadań